

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **8 Mk.**

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.



PRENUMERATA

we Lwowie bez dostawy 130 — Mk.
we Lwowie z dostawą 150 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce 160 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach 200 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik, Prenumerata za 30 zeszytów 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wąłowa 1. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZEŚĆ URZĘDOWA

Generalny Delegat Rządu przeniósł komisarzy powiatowych Franciszka Fączkowskiego z Żółkwi do Przemyśla i Franciszka Piątka z Przemyśla do Żółkwi.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Włodzimierza Stanisława Zawadzkiego, aplikantem.

Prezydent Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował następujących oficerów pocztowych starszymi oficerami drugiej klasy w IX. kl. rangi: Zofję Kaczorowską w Dobrowlanach, Wilhelma Anderiego we Lwowie, Amalię Paklarską w Starej Soli, Jadwigę Peszyńską we Lwowie, Annę Trojanowską we Lwowie, Malwinę Daszyńską we Lwowie, Marię w Szydłowskiej w Stanisławowie, Zofję Oberkorn we Lwowie, Marię Słomka zam. Pełczyńską w Drohobyczu, Janę Koropajkę w Kossowie, Helenę Turek w Drohobyczu, Michała Małarskiego w Janowie koło Trembowli, Teofila Niedźwińskiego w Jabłonowie, Władysława Pótlebka w Krośnie, Tadeusza Meissnera w Kołomyji, Annę Angermann we Lwowie, Michalinę Holak w Chodorowie, Friedla Fische w Sokalu, Marię Zacharjasiewicz w Stanisławowie, Błażę Fiałkowskiego w Bieczu, Janę Karpińskiego w Przemyśle, Włodzimierza Piechowicza we Lwowie, Marię Bernowską w Strzyżowie, Marię Lityńską w Chodorowie, Kazimierę Dellmann we Lwowie, Bolesława Lawekę w Jaśle, Marianę Burkiewicz w Radomyślu wielkim, Marię Bockenheima w Bóbrce, Stanisława Tarkowską w Fryszaku, Michalinę Tustanowską we Lwowie, Marię Antonyszyn

we Lwowie, Eugeniusza Kędzińskiego w Starym Samborze, Emilię Ziomek w Jarosławu, Antoninę Janisz w Kozowej, Albinę Latawiec w Sanoku, Helenę Gackówną w Mielcu, Marię Welichowską we Lwowie, Zofję Pietzuch w Turce nad Strvijem, Antoninę Kopecką we Lwowie, Stanisława Horwatha w Łomnej, Wolfę Goldappera w Zbarszu, Tadeusza Wołoszyńskiego w Rudniku nad Sanem, Binona Weissmanna w Przemyśle, Aleksandrę Jawecką we Lwowie, Włodzimierza Ziutka w Radymnie, Słomona Szepa we Lwowie, Juliana Korolę w Wojniłowie, Izraela Seinfeldę w Rawie ruskiej, Melanę Nosalewicz w Samborze, Janę Niedzielską w Stanisławowie, Olę Horbaczewską we Lwowie, Janę Hajkę we Lwowie, Janę Bąkowską w Przemyśle, Adama Zerebeckiego w Tyśmienicy, Oskara Seligera w Stanisławowie, Reinholda Pfefera w Drohobyczu, Chaima Auerbacha w Przemyśle, Chaima Mühlberga w Stanisławowie, Helenę Tymkiewicz w Uhnowie, Michała Dziubana w Drohobyczu, Janę Rakoczego w Bogdanówce, Włodzimierza Nestajkę w Czortkowie, Elę Kruslewską we Lwowie, Zygmunta Politowskiego w Dydni, Wiktora Bazalego w Kołomyji, Leonę Cegielską w Pilźnie, Julję Paclawską w Lubaczowie, Emilię Kossowską w Przemyśle, Ottona Lukasa w Rozdole, Marię Nazarkiewicz w Tarnopolu, Leonę Macielnińskiego w Jęzupolu, Jakóba Reischera w Kołomyji, Samaryję Appela we Lwowie, Józefa Kisslingera w Przemyśle, Mechla Antlera w Borysławiu, Jadwigę Hinzler we Lwowie, Bronisławę Danielewicz w Brodach, Aleksandra Siemieniaka w Brzeżanach, Szymona Nakonecznego w Stanisławowie, Adama Prokopowicza we Lwowie.

Prezydent Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował asystentami pocztowymi w XI klasie rangi następujących praktykantów pocztowych:

Tenzer Hindę, Czuczkievicz Helenę, Łozińską Marię, Charysz Janinę, Bukietyńską Karolinę, Hegor Kamile, Witteczak Stefanę, Wallas Eeonora, Korngrün Zofję, Hottówka Olę, Vogelgesang Marię, Dawiskibę Marię, Grzybowskią Stefanę, Werner Matyldę, Warcholę Stefanę, Fekete Marię, Bukowicz Leontynę, Buczak Anielę, Szustalewicz Gabryele, Szymczakiewicz Józefę, Kwiecińską Zofję, Kwelika Władysława, Nowak Jadwigę, Dragan Marię, Saganą Michalinę, Zalewską Zofję, Jabłonską Marię, Jackowską Janinę, Bajcer Antoninę, Bardon Janinę, Rybak Stanisławę, Parandy Marię, Czucharską Emilię, Schellera Władysława, Kromp Adelę, Hlasya Edwina, Kowalską Marię, Szmandiuk Marię, Miksch Fryderykę, Chrobaczynską Natalię, Jackiówną Ludmiłę, Karol Malwinę, Ossowę Stefanę, Zaziemską Zofję, Wanatowiczówną Karolinę, Żyweczak Marię, Zajaczkowską Janinę, Glińską Marię, Grądziela Józefa, Żofę Stanisławę, Zająca Romanę, Nettig Jadwigę, Wasię Germanę, Bąkowską Wandę, Kędziora Marię, Brąglówną Władysławę, Brylską Karolinę, Dobrostańską Annę, Wierzeicką Stefanę, Knyss Józefę, Małkowską Marię, Chochłowską Klementynę, Lachmanu Marię, Ustrobińską Kazimierę, Znamirovskiego Romanę, Obmidską Stanisławę, Dabańską Eugenję, Kochanowską Zbigniewę, Owczarz Wiktorję, Sygnarską Zofję, Niedzielską Julię, Rawską G. brylę, Jędrzejczyk Janinę, Bileka Janę, Hecka Stefanę, Witrylak Wiktorję, Skala Janę, Stetkiewicz Jadwigę, Romankiewicz Antoninę, Wasylewicz Stefanę, Pokrywka Antoninę, Starzecą Marię, Mielnicką Stefanę, Kocakówną St., Jaronn Z Szarama M. Kaczorowską L., Trytówną R., Döllinger Stefanę, Radka Antoniego, Buczak Jadwigę, Kulawą Zofję, Lind Rosalję, Hara-

simowicza Romanę, Kulawą Stefanę, Michalinę Czesławę, Słomkę Bronisławę, Burdę Marię, Kłosowską Katarzynę, Weryńską Bronisławę, Wójcikówną Michalinę, Kordaówną Joannę, Więcek Karolinę, Pańkiewicz Elżbietę, Krasówną Jadwigę, Tryczyńską Emilię, Beck Marię, Baumann Helenę, Kowalską Marię, Sikorowicz Bronisławę, Gębicz Marię, Widzowską Jadwigę, Karkowskiego Janę, Wittek Stanisławę, Kurj Zofję, Matkę Michalinę, Kocharńską Michalinę, Langer Stefanę, Kleer Jadwigę, Neff Annę, Wnękówną Felicję, Nowińską Stefanę, Sznydówną Henrykę, Botur Marię, Kubatkówną Eganję, Kufikiewicz Bogumiłę, Skręta Jerzego, Banasiówną Marię, Borską Helenę, Wróbel Bronisławę, Piarżówną Marię, Skórkówną Annę, Stypalską Marię, Henrykę, Chorałek Genowefę, Gidlewską Stanisławę, Walegę Ludwikę, Mayer Marię, Rydz Jadwigę, Barszcz Józefę, Worek Anielę, Babka Izabelę, Rożańską Jadwigę, Klaran Edelheit Marię, Dradrach Marię, Mayerhoff Helene, Kosik Kazimierę, Żarowską Julję, Jakubiszyn Kazimierza, Pabel Olę, Kapko Helenę, Rybczuk Helenę, Godsk Franciszkę, Owoc Emilię, Pochopin Genowefę, Gorkowską Marię, Łabon Rosalję, Hofflich Marię, Jarosz Annę, Duszkiewicz Alojz, Reymann Marię, Buta Paulinę, Ortoś Marię, Iwanka Piotra, Roth Zofję, Bojdzę Juljanę, Słabego Michała, Keyhawę Helenę.

Obwieszczenie

Namieslnictwa we Lwowie, w sprawie podwyższenia taks egzaminacyjnych za egzamina szoferskie.

Wymienione w §§ 3 i 6 obwieszczenia Namieslnictwa z 29 grudnia 1905 L. 186 484 ogłoszonego w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych Nr. 6 z r. 1906, a ostatnio ustanowioną obwieszczeniem z dnia 29 kwietnia 1920 L. 29.384/32/IX a 1920 taksę za przeprowadzenie egzaminów na kierowników

Marja Bańkowska.

8)

HALLALI!

(Ciąg dalszy)

— Może chcesz obejrzeć moje bydło? — spytała Nina biorąc suknie w rękę i zbierając się urzędnie niezbyt czystą obrę.

— Nie dziękuję, nie mam ochoty u malawosie siebie bućków.

— Szkoda, chciałam się pochwalić moim gospodarstwem, w całej szkolicy jedna Hetmanówka ma tylko piękniejsze bydło; tysiąc sztuk, najpiękniejszych sementalskich i oldenburskich krów, ale to nie dziwnego jakie to łaki, jaka pasza...

Lula przystąpiła, wjmując z kieszeni złotą papierosnicę.

— Powiedz mi — spytała zapalając papierosa — czy obecność bratniego w tej projektowanej wyjeździe jest nieodzowną?

— Nie jest — zadowolona, że go zaprosiłam — ołaczego? Ach to ten niezdolny Mikołaj Romanowicz (podkreśliła unosiąc obie brzośnie) tak go ośmieszył przed tobą: wyszamponowałam mu głowę za ten nieakt. Jestem pewna, że stracisz z czasem uprzedzenie do niego; Młocki należy do ludzi, którzy rzucają ogromnie przy bliższym poznaniu. Jest wykształcony, dystyngowany, ubiera się u najlepszego krawca.

— Ma rację — Fildasz niech z niego nie robi!

— Bo tobie wieczne kpiny w głowie, a to bardzo ujmujące człowiek.

— Tak — rzekła Lula — zdmuchując dym w górę, jednym słowem „Narcyz” — ale po... przymroczku.

— Oż to za ironia?

— No tak: trzymaj się jeszcze prosto, na sstrywnie łodydze, ale trąć go tylko — to się rozleci!

— Moja Lulu — rzekła nagle Nina przystając — ty myślisz może że... on może tak, jak Samuel?.. Zaczęłam ci, że się mylisz, trochę raumatyzmu, nie więcej.

Lula zrobiło się nagle bardzo przykro, jakiś żal ją ogarnął...

— Moja Anirko — odparła, wsuwając ramię pod ramie przyjaciółki — zostawmy wszystkie porównania na boku. Jak możesz porównywać twego miłego, dobrego męża z tym starym głupcem... I wiesz co? Chodźmy do niego, zagramy razem partję szachów przed sąsiednim.

Księża Samuel siedział sam na osłoniętej, pełnej słońca, werandzie; Zdzisława pojechał konno do Chortkowskiej, Na widok żony, jego blada, zmęczona, ale piękna twarz, rozjaśniła się nagle; patrzył na nią z zachwytem, pełnym uwielbienia, z jakim zwykł żyć smiertelni, podnosząc oczy do obrazów.

Młoda Nina poprawiła mu jedwabne, miękkie poduszki i przysunęła fotel do stołu, potem, gdy Lula wyjęła szachownicę i ustawiała pionki, zaczęła chodzić po sło-

necznej werandzie, zacierając dłonie. Mai wodził za nią rozkochanym wzrokiem.

— Ziębłask Anirko? — spytał zatrzymując się za rękę w przebiegłości i zarszucając jej na ramiona piękny, gazowy szal, który wyjął z otwartego kartonu.

— Co to jest?.. Znów coś nowego? Ach Sam, jak ty mnie psujesz! Skąd wiedziałeś, że chciałam mieć taką ocharpę.

— Widziałem, jak onegdaj przeglądając „Femine” zatrzysnąłś wzrok na rycinie podobnego szala i kilka razy wróciłaś do tej stronicy. Domysliłam się, że ci się podobał, odpał i usmiechając się uszczęśliwiony.

— Ach ty najlepszy, zepsujesz mnie do reszty, odparła całując go w czoło.

Stanawszy przed lustrem, udrapowała umiejętnie na sobie złotawą, batikowaną kwieciami wiśni gazę, poczem usiadła przy stoliku, przypatrując się grze i rzucając od czasu do czasu uwagi.

W ten sposób spędzili czas do południa.

IV.

Po śniadaniu, na którym był obecny i Młocki, obie panie przebrały się i koniemi Młockiego, których nie wyprzedzono, pojechali wszyscy trzej do Krasnego Ostrowu, gdzie w przystani czekał nad rzeką Drużek. Dzień był ciepły i słoneczny, więc obie panie ubrały się jasno. Lula do swaj białej wełnianej sukni ubrała jedwabny liljowy sweter, odkał utleniał włosy, we wszystkich

odcieniach fioleto było jej bardzo do twarzy, przytem miała swój dobry dzień.

Kola Drużek stał w łodzi, opierając się na wiosła, smukły i zgrabny w sportowym ubraniu i już zdaleka wołał, powiewając miłym kapeluszem:

— Bonjour! Dzień dobry! Jaki dobry, cudny dziś dzień, jaki jasny i spokojny Bohl!

— A my go jeszcze udekurujemy — odparła Lula, schodząc do łodzi i siadając w malowniczej pozie. Młocki umieszczył się obok niej, Anna usiadła na przodzie łodzi, a za nią Drużek, który ujawnił w ręce wiosła odbił od brzegu. Zrzędnymi i silnymi ruchami szła łódź po falach, omijając prądowny i sterujące z wody wysepki. Kapelusze rzucił z głowy i odsłonił na słońce swą smagłą twarz, w której aksamitne, trochę tęskne oczy, klóczyły się z lekkomyślnym wyrazem ponsowych ust.

Południowe słońce zlewało na rzekę blado złote smugi, rozświecając czerwone granitowe brzegi, okryte miejscami purpurowo-złotym winogrodem lub rdzawą firanką chmielu, białe nitki pajęczyny płynęły nad wodą i czepiały się łodzi. W powietrzu unosiła się niezmaczona cisza, ciągnąca od spozycujących pustych pól, melancholijna jesiennego, złotego dnia, jednego z ostatnich, w których kryje się dziwna namiętność konającego piękna.

— Może pan zaśpiewa — rzekła Nina — zwracając ku Drużekiemu głowę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

samochołów podwyższa się, z uwagi na zmienne stowunki o 100 proc., zatem ta opłata ma wynosić 160 Mk.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w *Gazecie Lwowskiej*

Lwów, dnia 19 lipca 1921.

Generałny Delegat Rządu:
Galecki, w. r.

Rozporządzenie

Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 1921 roku w przedmiocie uproszczonego rozliczania podwyżek opłat dodatkowych, należnych od lokatorów w myśl art. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1920 roku o ochronie lokatorów.

Celem ustalenia sposobów uproszczonego rozliczania między właścicielami domów a lokatorami podwyżek opłat dodatkowych, należnych od lokatorów w myśl art. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1920 r. o ochronie lokatorów (Dz. U. Rz. P. Nr. 4 z r. 1921, poz. 19) — zarządza się, co następuje:

§ 1. Ogólną sumę zwykły rzeczywistych ponad normy z czerwca 1914 r. wydatków właścicieli domów na opłaty dodatkowe, określone w punkcie 1 art. 5 ustawy, oblicza się na podstawie tych wydatków, poniesionych rzeczywiście za dany okres (miesiąc, kwartał). Suma powyższa będzie pobierana przez właścicieli domów od każdego z lokatorów w wysokości odpowiedniej, obliczonej na podstawie § 2, po upływie danego okresu, czyli z dołu, wraz z komornem za okres następny.

§ 2. W celu rozłożenia ustalonej za określony przeciąg czasu ogólnej sumy zwykły

wydatków na opłaty dodatkowe pomiędzy poszczególnych lokatorów należy powyższą sumę podzielić przez ogólną sumę komornego, pobieranego od wszystkich lokatorów domu w tym samym okresie czasu, i iloraz mnożyć przez sumę komornego, płaconą przez każdego lokatora. Otrzymałe iloczyny określa sumy opłat dodatkowych, przypadające na każdego lokatora. W ogólną sumę komornego należy przytem wliczyć także kwotę, jakaby się należała tytułem komornego od pomieszczeń, zajmowanych przez właściciela domu lub przez jego zarządcę.

§ 3. Wykazy obliczonych na podstawie § 2 opłat dodatkowych, winny być wywieszane i stale utrzymywane w bramie domu (wzór w załączeniu).

Lokatorom służy prawo sprawdzania prawidłowości rozkładu i wyliczenia przypadających na nich opłat, na podstawie rachunków i innych dotyczących opłat dokumentów, będących w posiadaniu właścicieli, względnie administratorów domów, którzy są obowiązani przynajmniej raz w miesiącu w dniu, wyznaczonym przez nich na ten cel, okazywać te dowody na żądanie lokatorów.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Ministrów:

(—) Witos.

Minister Sprawiedliwości:

(—) Sobolewski.

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) Skulski.

Minister Zdrowia Publicznego:

w z. (—) Chodźko.

Minister b. Dzielnicy Praskiej:

(—) W. Kucharski.

Załącznik.

T A B L I C A I.

Wykaz opłat podatkowych za (miesiąc, kwartał)

	Na wodę i kanale	Na oświetlenie	Na usuwanie nieczystości i wód użytkowych w miejscowościach niestanowiących	Na usuwanie śmieci	Na czyszczenie kominów	Na pół wysegregowania dozoru	Razem
Suma wydatków rzeczywistych w 1921 r.							
Suma wydatków rzeczywistych podług norm z czerwca 1914							
Ogólna suma zwykły wydatków							

T A B L I C A II.

Wysokość opłat dodatkowych, przypadających do uiszczenia przez poszczególnych lokatorów w stosunku do komornego.

Nr. mieszkania	Wysokość podstawowego komornego według norm z czerwca 1914 r.	Wysokość komornego płaconego przez poszczególnych lokatorów	Przypada do uiszczenia z tytułu opłat dodatkowych
Ogółem			

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 60, z 1921 r., poz. 377).

Powszechny spis ludności.

Zamierzony na 30 września b. r. powszechny spis ludności Państwa Polskiego zaczyna budzić coraz żywsze zainteresowanie różnych organizacji społecznych. Oceniających doniosłość kulturalną i państwową jego znaczenie.

Pierwsze zafiarowało pomoc swoją nauczycielstwo polskie, zwracając się na Zjeździe w dniu 15—18 maja b. r. do wszystkich nauczycieli i innych obywateli z wezwaniem do jaknajwyższego popierania spisu przez rozpowszechnianie wiadomości o jego znaczeniu za pomocą artykułów, odczy-

tów i t. p., przez współdziałanie w Komisjach Spisowych i przyjmowanie na siebie obowiązku komisarzy spisowych.

Obok nauczycielstwa stanęła młodzież akademicka, wzywając na zebraniu Centrali Warszawskich Akademickich Bratniej Pomocy ogół młodzieży do pracy w tym samym kierunku. Na zaproszenie Bratniej Pomocy Uniwersyteci prof. L. Krzywicki wygłosił dnia 27 czerwca w auli Uniwersytetu odczyt o istocie i znaczeniu powszechnego spisu ludności z żywym zainteresowaniem wysłuchany przez młodzież.

Irlandja.

De Valera wraz ze swoim otoczeniem powrócił dziś do Irlandji i zamierza zwołać pełne posiedzenie gabinetu południowo-irlandzkiego, aby mógł przedłożyć propozycje otrzymane od Lloyda George'a.

Pomimo, że nie wydano urzędowego komunikatu w sprawie wspomnianych portraktacji, prasa wyraża przekonanie, że rząd prawnie w kierunku doprowadzenia do porozumienia między Irlandją północną i południową i na tej podstawie ofiarował bardzo poważne koncepcje.

Valera po konferencji gabinetu ma się spotkać z premierem półn. Irlandji Craigem.

Z prasy.

(Głos francuski o marce polskiej. — Stosunek Polski do Gdańska. — Kwestja projektu Hymansa.

Partski dziennik *Eclair* pomiescił następujący artykuł:

Zawrotny spadek marki polskiej, który dokonał się w ciągu ostatnich dwóch tygodni, dał powód do rozmaitych komentarzy. Podczas gdy w środowiskach, w których propaganda niemiecka nie dojdzie się zakorzenić, ludzie usiłują znaleźć rozsądne wyjaśnienie tego faktu w okoliczności, że rozwiązanie rozmaitych spraw zewnętrzno-politycznych, od których zależy ostateczne ustalenie się Polski, jest dotąd jeszcze w zawieszeniu, to inne środowiska, ożywione mniej przychylnym dla Polski uczuciem, wyszukują ów fakt na swój sposób i wyciągają zń wnioski, jak najbardziej niepokojące.

Nie poraz pierwszy agencja berlińska rozpowszechnia fałszywe wiadomości. — Niemcy stali się mistrzami w tej wojnie papirowej. Ale co nas dziwi, to fakt, że korespondent pisma tak poważnego jak *Daily Express* dał ucho tym wieściom. A jeszcze dłużej jest, że znalazły się w Paryżu pisma finansowe, które usiłują za stosowne podać te wiadomości, nie próbując nawet zbadać ich wartości i prawdziwości.

Jedni zbadać bezstronnie wypadki, które obecnie rozgrywają się w Polsce, sprawy nie przedstawiają się tak ponuro, jak to usiłują przedstawić je tendencyjne wiadomości, pochodzące ze źródeł niemieckich, a powtarzane tak skwapliwie przez pewne organy w Paryżu.

Spadek marki polskiej jest faktem nie zaprzeczalnym. Począwszy od kwietnia straciła ona przeszło 70 proc. swojej wartości na giełdach. Otóż właśnie szybkość, z jaką dokonał się ten spadek, jest wymownym świadectwem, że nie można go przypisać jedynie powodom lokalnym, że nie wchodzi tu w grę bilans handlowy Polski, lecz że trzeba szukać pierwotnych powodów we wpływach, niezawisłych od ekonomicznego położenia Polski i od stanu jej targów.

Dowodu dostarczył korespondent *Daily Expressa*, mówiąc o rakomiej panice w Wiedniu. Czy można niespodziewane zjawienie się 0 miliardów marek polskich na targu wiedeńskim wyjaśnić w inny sposób, jak przez manewr giełdowy? Położenie finansowe Austrii nie jest tak świetne, ażeby kapitał polski mógł pozbierać się awanturę w Wiedniu, gdzie przy wymianie otrzymują dewizę prawie równą wartości. A dalej stosunki handlowe pomiędzy Austrią a Polską nie są tak rozgąszone, ażeby mogły spowodować nagromadzenie się w bankach wiedeńskich tak znacznej sumy pieniężnej.

Trzeba szukać powodów gdzieś indziej. Wiedeńska *Arbeiter Zeitung* stwierdziwszy dążność zniżkową wszystkich dewiz o kursie słabym, dziennik wiedeński przypisuje ją zakupowi znacznego dawiz o kursie silnym, zwłaszcza dolarów, do czego przystępuje obecnie rząd niemiecki, ażeby podołać wydatkom w dniu 31 sierpnia, gdy będzie musiał złożyć miliard marek w złocie na rachunek odszkodowań. Niemcy używają do tego dewiz o słabym kursie, pośród których znajduje się przedewszystkiem marka polska. Niemcy — powiada *Arbeiter Zeitung* — nabyli, celem spowodowania zniżki, nadwyzczajne ilości marek polskich. Teraz rażąca jest na targ, ażeby zdobyć dolary i równocześnie wywołać zniżkę marki polskiej. To wyjaśnienie jest prawdopodobne i o tyle zajmujące, że je podaje dziennik, którego nie można podziwiać o sympatję dla Polski. Trzeba jednakże przyznać, że był ogólniejszy, niż *Daily Express* i ci wszyscy, którzy w Paryżu pospieszyli się z podaniem tendencyjnych wiadomości.

Nie mamy w tej chwili zamiaru oddać się szczegółowemu przedstawieniu położenia finansowego Polski. Ograniczamy się do stwierdzenia, że zniżka marki polskiej została, jak się zdaje, wstrzymana. Gdy dnia 2 lipca kurs giełdy warszawskiej ofiarował 280 marek polskich za 1 frank, to notowa-

nie z dnia 8 lipca wykręcało 116. co znaczy zwykły marki polskiej o 114 punktów, zwykłą równie nagle i zawrotną, jak poprzednia zniżka.

Czytamy w *Gazecie Gdańskiej*: Przed forum Ligi Narodów toczyły się niedawno niesłychane doniosłe dla całego stosunku Polski do Gdańska i na odwrót obrady, które ukończyły się szeregiem ważnych uchwał. Wszystko, cokolwiek odnosi się do stosunku polsko-gdańskiego ma jedną wspólną cechę: niezwykłą niejasność. Sam nieszczęśliwy twór Wolnego Miasta jako taki przedstawia się dość mgławo. Jest on dziełem kompromisu. Główną mu była zawieść w obojętne wielkich mocarstw a młką niechęć do Polski wyrosła na zakulisowej intrydze pruskiej i jej nieodłącznego sojusznika anorimowego.

Więcej jasności w chwylowy stosunek Gdańska do Polski nie wnieśli także p. prezydent s. nau. gdański, Sahm, gdy stał u nielaskom W. M. Gdańska udzielał informacji o wynikach obrad genewskich.

Na mocy art. 44 f. konstytucji gdańskiej każdy Gdańszczanin by eklaty Gdańska z państwami innymi, które zatwierdził Rząd Polski, podlegały prawodawstwa Volkstagu gdańskiego. Rząd Polski naturalnie nie mógł się poddawać kontroli sejmowi gdańskiemu zaprzestował przeciw takiemu stawianiu kwestji. Rada Ligi Narodów, nie mogąc oprzeć się prawdziwie bijącej z argumentu polski, że przecież Polska już w uprzednich układach ze senatem W. Miasta uzgodniła swoje polityki z interesami ludności Gdańska, poprosiła o układy, prowadzone p. zez. Polskę w imieniu Gdańska uniezależniając od potwierdzenia dół wrogo do Polski usposobionego w swej większości „Volkstagu”. Ale, żeby obrócić niewątpliwie prawo Polski do prowadzenia spraw zewnętrznych Gdańska, jak ono wynika z paragrafów traktatu wersalskiego, niemal w przeciwną stronę, zaczęła się wszelki układ od wyzokiego komisarza w razie niegody, od sprzeciwu Rady Ligi Narodów i t. d.

T. zn., że w praktyce i Gdańsk i Polska wychodzą, bez decydującego wpływu, który ostatecznie pozostaje w rękach trzecich.

Co do stanowiska senatorów i czasu ich urzędowania, stanęło w Genewie na tem, że senatorzy urzędować będą jeszcze po rozpustzeniu „Volkstagu” i wybraniu nowego sejmiku do roku, w którym to czasie będzie sejm nowy niejako miał okazję poznać się ze starymi senatorami i ich sposobem pracy, a więc będzie mógł na mocy tego zdecydować, czy ich przyjąć warto do nowego rządu.

Na zaproszenie jednego z redaktorów niemieckich, czyży w teorii Gdańsk też oprzeć się mógł decyzji takiej Ligi Narodów, odpowiedział p. Sahm, że sejm gdański mógłby w zasadzie odrzucić zmiany swej konstytucji, proponowane przez Ligę Narodów, ale Liga Narodów mogłaby na to cofnąć swą gwarancję.

Liga Narodów Gdańskowi bez wszystkiego dekretów przysłać nie może. Wolne Miasto Gdańsk jest według p. Sahma naturalnie suwerennym państwem, a więc taka Liga Narodów nie może rozpowszechniać n. p. Volkstagu gdańskiego. Za przeciwko Polsce suwerennością się oświadczy ze strony Gdańska wiedzieliśmy, ale że i Lidze Narodów ma gdańska suwerenność imponować, to ciekawskie. Stwierdził to zastrzegł się p. Sahm na końcu, że to teoria. Sam bowiem Sahm wyraża, że w praktyce sprawa przedstawia się mniej pewno i bezpiecznie.

W sprawie mandatu militarnego obrony Gdańska postanowiła według p. Sahma Liga Narodów przeciw usiłowancom niemieckiej delegacji gdańskiej:

Polska otrzymuje mandat w 2 przypadkach: a) w razie ataku na terytorjum gdańskie z zewnątrz; b) w razie rozruchów i niepokojów w W. Mieście, o ile w tym przypadku policja gdańska nie wystarczy.

Ala żeby sprawę znowu jak najniebezpieczniej postawić, postanowiła Liga Narodów, by każdorazowe przywołanie pomocy polskiej w obu przypadkach zależało od decyzji wysokiego komisarza, który ze swej strony zasięgnie instrukcje poprzednio u Ligi Narodów. Prócz tego może wys. komisarz prócz Polski i inne mocarstwa Ligi Nar. poprosić o współudział w obronie.

Czyli innymi słowy. Mandat odebrała nie Polska ani Gdańsk, ale wysoki komisarz. Zdaniem p. Sahma kwestja mandatu już rozstrzygnięta w zupełności z wyjątkiem sprawy ładowania polskich statków wojennych w gdańskim porcie, która to możliwość musi być stworzona. Stąd i projekty w tym względzie przedłożył ma Lidze Narodów wys. komisarz.

Trudno przewidzieć — pisze *Czas* — jak się zachowa Liga Narodów w kwestji projektu Hymansa i bratalskiej wybraków Litwy. Pozytywna nasza na podstawie obu not nie jest na razie w obu tych kwestjach sta. Ale pamiętajmy, że pogorszyć może się bardzo, jeśli stanowisko rządu będziemy nadal zwalać i zagrażać zohydzać. Jeżeli i teraz powtórz-

„Je widowisko, jakie widzieliśmy już parokrotnie, że minister, zamiast doznać poparcia rodaków, zostanie w piśmie na wiecach i w sejmie namietnie zaczepiony, to będzie to najlepszy sposób pracowania narzecz p. Galwanaskasa, a pośrednio: *pour le roi de Prusse*. A może nawet: *pour l'empereur de Russie*!

Nie ulega bowiem wątpliwości, że Litwa kowieńska sama ostać się nie może i że wcześniej albo później, o ile nie dołączymy jej skłonić do połączenia się z nami, wpadnie w żarłoczne gardło niemieckie, albo — rosyjskie! Rząd tej obecny tego nie widzi, to więcej niżli pewnie! Ale musi być kardynałnym nakazem naszej polityki, abysmy to rozumeli my i z tego faktu wyciągnęli kensakweacje. Nawet więc wtedy, gdy z tym rządem litewskim do porozumienia nie dojdziemy, trzeba wszystko przygotować i umożliwić, abysmy jeszcze sami, albo — kto wie? — może nasi następcy mogli osiągnąć porozumienie z jakimś następnym rządem litewskim. Z tego punktu widzenia, a nie wyłącznie z punktu doraźnego sukcesu oceniamy dzisiejszy krok rządu, musi być uznany — powtarzam — za trafny.

Sprawozdanie ze zjazdu polskich urzędników państw.

W dobie powojennej, w tym upragnionym i przez siedm lat wojny wytęsknionym okresie, błogosławionego pokoju, który stał się erą nowej wojny, świetnie przygotowanym podłożem dla walk, wasni i kłótni partyjnych, rozsypanych siły, spójny mur społeczeństwa na pojedyncze bezużyteczne i zawadające kamienie, należy zanotować jeden dobry i prawdziwie pożyteczny objaw ducha łączności i organizacji. Kobiety polskie pracujące we wszystkich Urzędach państwowych i autonomicznych zrzeszyły się Związkiem polskich Urzędników państwowych świadome obowiązków, jakie chwila obecna na nie nakłada.

Na dwudniowych obradach Związku, na których były reprezentowane funkcje państwa i państwa i państwa, pod przewodnictwem P. M. Wierzbickiej kwestię uprawnień kobiet w ogólności, a w szczególności radzono nad polszeniem, a raczej umożliwieniem bytu urzędniczkom.

Obywatelskim prawom kobiet pracujących bowiem, prawom przedwzrostkiem do życia, do egzystencji zaczyna się stawiać przeszkody i rzucać kamienie pod nogi.

Kobiety które na pierwszy apel zmobilizowały się i stworzyły armię pracy, walczącą za frontem z tem wszystkiem co wojna przynosi najgłębszego i najtrudniejszego do pokonania, nie pozwoliły stanąć machinie społecznej, — to kobiety poczyna się obecnie planowo i celowo usuwać z zajmowanych stanowisk i utrudniać im dostęp do każdej lepszej posady. Jaskrawym tego przykładem jest taki n. p. fakt niedopuszczenia kobiet do udziału w kursie podatkowym urzędzonym obecnie w Warszawie, mimo iż zgłaszające się na kurs ten refleksywnie często nietylko dorównują ale i przewyższają wykształceniem i kwalifikacjami biorącym udział w kursie mężczyznom.

A jak przedstawia się kwestia redukcji sił, która obecnie stała się najbardziej piekącą kwestią dla urzędniczek?

Skierowana jest ona zasadniczo przeciwko kobietom, która ustępować musi miejsca, często mniej ukwalfikowanym mężczyznom.

Oddala się siły pożyteczne, wywiezione kilkuletnią praktyką a zarzuca się te, za którymi przeważają częste uboczne względy i względy ki.

Austrijski system protekcyjny przy redukowaniu sił pomocniczych znalazł w całej pełni zastosowanie.

Kwestię tę omawiano bardzo żywo na zebraniu Związku. Złożono stanowczy protest przeciw dotychczasowemu systemowi domagając się, aby konieczną redukcję przeprowadzali odnowe władze sprawiedliwie kierując się tylko kwalifikacją i ilością lat wyśluzonych danej osoby, a w urzędach gdzie redukcja niema zastosowania z powodu braku sił, obniżano wolne posady temi osobami, które zostały zwolnione w innych urzędach.

Głównym celem zebrania było jednakże omawianie krytyczne pragmatyki służbowej a zwłaszcza tych punktów, które powstały jako dalszy ciąg stosowania zasady, że mężczyźni stanowią o kobiecie w dyktowaniu praw dla niej, bez jej współudziału, na co Związek zwrócił uwagę wybitnie kobiet tak w Polsce jak i zagranicą zaś za szczególnym apelem do wszystkich kobiet polskich, aby celem usunięcia krzywdzących punktów wspólnie działali.

Dałej podnoszono ciężkie położenie ekonomiczne urzędniczek jakot z nierównomiernym uposażeniem ich w stosunku do innych dzielnic Polski.

Domagano się zasadniczo usunięcia tak rażącej krzywdy i nie sprawiedliwości, jaką jest zniesienie od 1 lipca 1920 w Małopolsce nabytego prawa czasowego awansu, bez równoczesnego wprowadzenia tymczasowych przepisów polskich mających zastosowanie w Królestwie Polskim i celem powetowania strat materialnych jednorazowe posunięcia urzędników do wyższych stopni jeszcze przed wejściem w życie pragmatyki służbowej, analogicznie do wprowadzonego już w innych dzielnicach awansu.

Następnie sprecyzowano żądanie odnosnie do pragmatyki służbowej:

1. aby kobieta-urzędnik miała ustawą zabezpieczone prawa i przepisy służbowe te same, które przy równych kwalifikacjach wedle uchwalonych konstytucji przysługują im na równi z mężczyznami bez możliwości ograniczenia ich „posady” rozporządzeniami,

2. do art. 6 ustęp trzeci uzależniający kobietę od zgody męża usunąć;

3. do art. 12 utrzymanie w mocy brzmienia artykułu ściśle według rządowego projektu ustawy, normującej III grupy;

4. do art. 18 — by pracownicy należący do III grupy mieli po odbyciu przepisanej praktyki — zaczynać w X. stopniu służbowym;

5. utrzymanie mianowania do stopni służbowych (a nie na urzędy) i wprowadzenia czasowego awansu;

6. wprowadzenie jednolitych etatów pewnej kategorii służby w całym Państwie, bez względu na instancje;

Wiec urzędników państwowych.

W sobotę odbył się we Lwowie w sali kuchni dla inteligencji w Pażu Mikolascha manifestacyjny wiec urzędników państwowych tutejszych przy współudziale delegatów z różnych miejscowości.

Wiec zajął prezes St. Deleacji urzędników i funkcjonariuszy państwowych rektor Dzieślewski.

Po wyborze prezydium, do którego weszli: rektor Dzieślewski, Podwyższeński, Byłczyński i Orzech, przewodniczący Dzieślewski i urzędnik g. Potemski.

Mowca po przedstawieniu postulatów urzędników i funkcjonariuszy państwowych odczytał następującą rezolucję:

I. Ogół pracowników państwowych żąda: a) wprowadzenie awansu czasowego czyli automatycznego posuwania się pracowników państwowych przy należytej kwalifikacji w ściśle oznaczonym czasie do wyższych stopni służbowych; b) wprowadza zasady jawnej kwalifikacji z możliwością obrony przed pożywieniem;

c) w razie przyznania pierwszej grupie, czy też kategorii urzędniczej, VIII stopnia jako początkowego, IX stopnia zaś dla praktykantów, przyznania następnym grupom, tj. II i III bezpośrednio niższe stopnie, tj. IX i X, jako początkowe i odpowiednie stopnie dla praktykantów; d) ustawowego zabezpieczenia wejścia w skład komisji osobowych — reprezentantów interesowanych gremiów; e) ustawowego zabezpieczenia swobodnego zrzeszania się i organizowania, oraz umożliwienia wykonania biernego prawa wyborczego.

II. Wiec uznaje jako bezwzględnie konieczną wprowadzenie sprawiedliwej ustawy emerytalnej i żąda stanowczo: a) prawa przejścia na emeryturę po wysłużeniu pełnych 35 lat, bez względu na wiek; b) przyznania tego prawa bez ograniczeń wszystkim pracownikom którzy przeszli z b. państw zabaryczonych do służby polskiej; c) zupełnego zrównania dawnego typu emerytów, wdów i sierót z pensjonistami, wdowami i sierotami Państwa; d) udermowanie dodatku drożyznianego do emerytur ściśle wedle stanu rodzinnego, oraz klasy miejsca zamieszkania; e) ustalenia wymiaru pełnej emerytury bez względu na czas służby tym, którzy stali się niezdolnymi do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku w czasie pełnienia obowiązków służbowych i odpowiedniego traktowania wdów i sierót po nich; f) ustalenia wymiaru pełnej emerytury pracownikom państwowym po upływie 5 lat służby, którzy stali się niezdolnymi do pracy wskutek choroby, nie mającym zaś pełnych 5 lat służby, doliczenia przy wymiarze uposażenia emerytalnego 10 lat do czasu faktycznej wysługi.

III. Odnosnie do projektu ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowania dyscyplinarnego wiec żąda: a) jawności rozpraw dyscyplinarnych; b) uwzględnienia poprawek do paragr. 58 i 61 zgłoszonych w myśl notarycznych postulatów jako wnioski mniejszości i ustalenia (w miejsce „bezwzględnej większości głosów” większości 4/5 głosów przy najcięższej karze dyscyplinarnej; unormowanie 23 poborów (zamiast połowy) przy zawieszeniu w służbie jako uznane „minimum egzystencji”, wreszcie postanowienia, że kara porządkowa, oraz dyscyplinarna 1 i 2 stopnia nie wstrzy-

7. do art. 21 dopuszczenia do tworzenia mających komisji kwalifikacyjnych po 2 członków z wyboru interesowanego gremium;

8. co do żądań obejmujących postanowienia ogólne, dotyczące wszystkich pracowników, wiec urzędników solidaryzuje się z rezolucjami sprecyzowanymi przez ogólny zrzeszenia urzędników Małopolski.

Poza temi najbardziej palącymi kwestiami wspólnymi, poruszono na zebraniu Związku sprawy szerszej natury. Przewodnicząca p. Wierzbicka rzuciła śmiały projekt objęcia organizacji nietylko urzędników, ale kobiet pracujących wogóle, które uświadomione odpowiednio, zrozumieją obowiązek pracy społecznej dla dobra ogółu, który nie pozwala deptać w kółko w kieracie codziennej roboty, o jedną jedyną myśl o swym obroku.

W końcu zebrane apelując do mężczyzn wyraziły przekonanie, że uporządkowanie ekonomicznych spraw Polski zależy w wielkiej mierze od koordynowania się wszystkich urzędników, z silnym postanowieniem przeciwdziałania wadliwemu systemowi. To zadanie staje się obowiązkiem każdego urzędnika i nie należy opóźniać i utrudniać osiągnięcia celu, przez niedopuszczanie kobiet do współpracy przez lekceważenie ich i niedocenianie ich zdolności sumiennosci i intensywności pracy, których dowodów chyba dość złożyły przez szereg lat pracy w najgorszych i najtrudniejszych warunkach.

mają wypłaty pełnego uposażenia za okres suspenzy, ani też wliczania tego okresu do czasu służby czynnej; e) ustawowego uwzględnienia rezolucji komisji administracyjnej wzięcia pod rozwagę listy członków komisji dyscyplinarnej proponowanej przez istniejącą związkę i zrzeszenia pracowników państwowych wprost w ustępie 1 paragr. 2 tejże ustawy.

IV. Wiec podnosi z całym naciskiem, że obecne uposażenie pracowników państwowych nie wystarcza na najprostszą egzystencję życiową, krzywdzi bezlitosnie całą warstwę społeczną z dotkliwą szkodą dla Państwa skazując ją na ostatnią będzie i zdemoralizowanie i żąda: a) bezwzględnej rewizji ustawy o uposażeniu i przydziału do stopni służbowych, oraz wobec rażącego pokrzywdzenia wszystkich pracowników państwowych Małopolski, zupełnej unifikacji pod tym względem wszystkich pracowników państwowych Rzeczypospolitej a zatem do nastąpi, b) natychmiastowego przyznania takich dodatków do cen targowych i wartości waluty, c) zrównania pod względem poboru dodatku drożyznianego wraz z dodatkiem nadzwyczajnym w wysokości 1/5 Lwowa i Krakowa z Warszawą i Łodzią, d) zniesienia niesprawiedliwego już dzisiaj podziału miejsc służbowych na pięć, a zastosowania tylko trzech klas miejscowości do wymiaru dodatku drożyznianego.

V. Zebrany na Wiecu ogół pracowników państwowych zarazem nie wątpi, że wszystkie partie, stronnictwa i kluby polityczne wezmą żywy udział w obradach Sejmów, nad położeniem i ustawami dotyczącymi pracowników państwowych i sechcą się zapaść z żywotnymi ich postulatami w rezolucjach przedstawionych.

W końcu wiec wzywa Rząd, ażeby w interesie Państwa porzucił twarde stanowisko odnosnie do tych przedłożeń i uwzględnił także życzenia wypowiedziane w odpowiedni sposób przez pracowników państwowych, zważywszy, że zadowolenie tychże jest podstawą i siłą Państwa i zapewnieniem jego trwałego rozwoju, zależy bezwzględnie od chętniej współpracy wszystkich pracowników państwowych.

Wiec domaga się od Pana Ministra Skarbu, ażeby systemowi oszczędności w gospodarce państwowej nie stosował wyłącznie do przedłożeń dotyczących pracowników państwowych, uznając wydatki z tem połączone, jako nieodzowne konieczne i nieuniknione.

Rezolucje te na wniosek p. Piątka uchwalono wśród gromkich oklasków jednogłośnie.

Drugi mowca Polakowski mówił o skrajnej gęstym urzędniczej. Dopatrując się przyczyny tej gęstoty w braku silnej organizacji, wzywał wszystkich do jak najszybszego i jak najliczniejszego zapisywania się do zawodowych organizacji.

Na temat postulatów urzędniczych rozwinęła się szeroka dyskusja, w której zabierali głos: poseł dr Ernest Adam, Pasiak ze Złoczowa, rada Galband, sędzia Biłski, Orzech, Skowik z Sokala, Wierzbicka, Wojtowicz z Kołomyi, Solarski z Rzeszowa, Rosslander z Przemyśla, Łomnicki, Łukasiewicz, delegat Związku narod. kolej. robotnik państwowy Franciszek Tymek, Dzunza z Kalsza i kilku innych. Wreszcie po odczytaniu telegramów przysyłanych przez miejscowe

koła ze Starego Sambora, Balgródu, Sopotu, Borynia, zgodzono się wysłać b. m. do Warszawy delegację, w której skład weszli: Dzieślewski, Potemski i Margala.

KRONIKA.

Lwów, 25 lipca 1921.

Kalendarz.

Wtorek, 26 lipca.

Rzym.-kat.: Ann. M. N. P.

Gr.-kat.: Seher. Hawr.

Słowiański: Mirosława.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 43, zachód słońca o godzinie 7 minut 18.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 29 stopni.

— Prezydent Ministrów Witos wyjechał z Warszawy do Małopolski.

— Zastępcą Prezydenta Ministrów za czas jego nieobecności został Minister Raskiewicz. Ma to być odtąd stałym zwyczajem.

— Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Galecki wyjechał dziś w sprawach urzędowych do Sanoka i Brzozowa. Wraca do Lwowa w środę rano.

— General Niessel wyjechał wczoraj z Paryża do Warszawy.

— Dr. Diamond nie wyjechał do Paryża. Wiadomość, podana w niektórych piśmie, że dr. Bernard Diamond, Delegat Rządu Polskiego, wyjechał znowu do Paryża w sprawie francusko-polskiej umowy naftowej, jest mylna.

— Odznaczenie posła polskiego w Norwegii. Król norweski nadał postowi polskiemu Czesławowi Pruszkowskiemu wielki krzyż orderu narodowego św. Olafa. Order ten jest największym odznaczeniem państwa norweskiego.

— Komisja obrony przyszłości m. Lwowa, które odbędzie się w sobotę dnia 26 lutego 1921 o godz. 12 w południe, w sali posiedzeń Magistratu w ratuszu I. p. przy udziale zaproszonych posłów Sejmowych, Generalnego Delegata Rządu, członków Tymcz. Wydziału Samorządowego, Prezydium miasta i członków Komisji Rady miejskiej.

— W urzędach pocztowych Drohiczy, powiatu Drohiczyński i Sienie Jasiory powiatu Garwolin, zaprowadzono służbę w pierwszym telefonizną, w drugim zaś telefoniczną i telefoniczną.

— Zniesienie pasportów. Umowa rządu angielskiego i francuskiego dotycząca zniesienia przynusu pasportowego wywołała ogólne zadowolenie. Panuje przekonanie, że wkrótce podobna umowa zostanie zawarta pomiędzy Anglią i Włochami oraz Szwajcarią i państwami Skandynawskimi.

— Pośpieszne przesyłki listowe w obrocie z zagranicą. Począwszy od dnia 1 sierpnia b. r. w obrocie z zagranicą pośpieszne przesyłki listowe, które zaraz po nadejściu do urzędu przeznaczenia doręcza się przez umyślnego posłańca.

Przesyłki pośpieszne mogą być nadawane jako zwykłe lub polecane dla każdego rodzaju przewozu poczty zagranicznej, a zatem również dla przewozu samolotami.

Opłata za doręczenie pośpieszna, którą nadawca ma uiścić z góry przez nałpnie zniżek pocztowych, oprócz należności za same przesyłki listowe (listy, kartki, papiery handlowe, druki i próbki towarowe (wynosi 40 Mr.

W obrocie przesyłki pośpiesznych biorą udział następujące kraje:

Alger, Argentyna, Austria, Belgia, Boliwia, Chili, Chiny, Costa Rica, Czechosłowacja, Dania, Finlandja, Francja, Holandia, Indochina, Islandja, Japonja, Jugosławia, Kongo belgijskie, Kolumbia, Korea, Liberya, Luksemburg, Niemcy, Paragwaj, Portugalia, Siam, Szwajcaria, Szwecja, Terytorjum Sary, Węgry, Wielka Brytania, Włochy, Wolne miasto Gdansk z obszarem oraz niektóre kolonie angielskie, portugalskie i włoskie.

Ponieważ niektóre z tych krajów dopuszczają przesyłki pośpieszne tylko do pewnych miast względnie tylko do miejscowości z urzędem pocztowym należy wszystkie przesyłki pośpieszne udawać przy okienkach pocztowych. Wrzucanie przesyłek pośpiesznych do skrzynek pocztowych dozwolone jest tylko na własną odpowiedzialność nadawców.

— Powołanie wojskowe. Na murach miasta ukazało się następujące obwieszczenie: Na mocy rozporządzenia Ministerstwa spraw wojskowych L. dz. 20.275/III. z dnia 30 czerwca 1921, urzędnicy państwowi Rzeczypospo-

Porwanie dziecka w cyrku

Jeszcze tylko 3 dni w „Marysienke“ i „Koperniku“.

litej Polskiej narodowości ruskiej, niemieckiej lub żydowskiej, zamieszkali na terenie Galięji Wschodniej, nie mogą korzystać z ulg przewidzianych w rozkazach tutejszych z dnia 22 lipca 1919 r. L. 9090 IV. P. i z dnia 14 listopada 1919 r. L. 11.089 IV P., ponieważ wymienione osoby przez wstąpienie do służby państwowej nabyły obywatelstwo polskie i o ile nie uczyniono przeciwnego zastrzeżenia w myśl Dz. Ustaw Nr. 7 z rok. 1920 poz. 44 art. 4 pkt. 5 (Dz. R. Wojsk. Nr. 10 (1920) obowiązane są do służby wojskowej, a tem samem i do siewienictwa.

Co niniejszem magistrat podaje do publicznej wiadomości z wezwaniem, ażeby urzędnicy państwowi za których uważać należy wszystkich funkcjonariuszy państwowych r. 1902—1885 włącznie stawili się do przegładu wojskowego w tutejszej komandzie ul. Sykstuska 41, w czasie od 25 lipca do 16 sierpnia 1921 z dokumentami osobistymi, stwierdzającymi ich charakter urzędników państwowych, i ewentualnie poświadczeniami odbytej służby wojskowej byłych państwa zaborczych, a to w dniach każdego poniedziałku i czwartku, z wyjątkiem świąt, o godzinie 8 rano.

— Dla inwalidów. Minister S. W. Raczkiewicz wydał polecenie pp. wojewodom, delegatom rządu, Gen. Delegatowi Galięckiemu, głównemu komendantowi policji państwowej i komisarzowi rządowemu Anuszowi, aby przy przyjmowaniu urzędników uwzględniali w pierwszym rzędzie inwalidów i demobilizowanych wojskowych.

— Walka z malarją. Wobec konieczności przedsięwzięcia jak najenergiczniejszej akcji zwalczania epidemji malarji, która szerzy się w Polsce w zastraszający sposób. Naczelny Nadzwyczajny Komisarjat do spraw walki z epidemjami zwraca się do słuchaczy i słuchaczek medycyny, którzy pomni swych obywatelskich obowiązków chcieliby w akcji tej wziąć udział, aby zgłaszali się (najlepiej osobiście) do biura Naczelnego Komisarjatu w Warszawie, ul. Belwederska 1/3/5 w celu szczegółowego omówienia warunków pracy. Pensja miesięczna wynosi 12.000 Mk. zwrot kosztów podróży, oraz w miejscowościach w których jest państwowy szpital epidemiczny prawo korzystania z całkowitego utrzymania w szpitalu za zapłatą 120 Mk. dziennie.

— Trzeci Teatr we Lwowie. Na sobotniem posiedzeniu Rady miejskiej ad hoc zwołanej uchwalono przy komplecie 60 radnych wydzierżawienie budynku Colosseum, jako trzeciego teatru miejskiego we Lwowie. Sprawę referował r. Schneider. Przeciw projektowi przemawiał r. Rawski, popierał dr. Chlamtacz. Ostatecznie otwarcie trzeciej sceny zdecydowano.

— Nowy milioner. Wygrana padła na nr. 0168375 milionówki.

— Ślub dr. Józefa Pomianowskiego, adwokata ze Lwowa z panną Janiną Bajdówną, córką dyr. Związku Kółek roln. w Krakowie, odbył się w majątku państwa Bajdów w Tenczynku ad Krzeszowice.

— (Z) Włamanie do kosumu. W nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy dokonali śmiałego włamania do kosumu profesorskiego przy ul. Podwale 1. 3. i zabrali 500.000 Mk.

— Gość czeski. Onegdaj przybył do Warszawy, znany w Czechosłowacji literat, profesor praskiego Uniwersytetu, dr. Bogumił Wydra, w celu zapoznania się ze szkolnictwem polskiem. Dr. Wydra jest znawcą literatury polskiej i tłumaczem polskich pisarzy i poetów na język czeski. Świeżo wyszła w Pradze ostatnia książka profesora p. t. „Przegląd literatury polskiej“. Dr. Wydra zabawi w Warszawie przez dwa tygodnie, poczem ma odwiedzić Wilno i Poznań.

— Zażegnany strajk warszawski. Po porozumieniu się magistratu i zarządów przedsiębiorstw użyteczności publicznej w Warszawie ustalono, że pracownicy wszystkich instytueji i przedsiębiorstw miejskich otrzymają jednorazowy nadzwyczajny zasiłek w wymiarze odpowiadającym normom jakie ostatnio przyznał Rząd wszystkim pracownikom państwowym.

— Zjazd Zawod. Związku kolejarzy. Od 30 lipca do 3 sierpnia b. r. odbędzie się w Warszawie wielki Zjazd delegatów Związku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, Z. Z. K. jest najlichnniejszą organizacją kolejarską, gdyż liczy przeszło 90.000 członków.

— Z portu gdańskiego. W ubiegłym tygodniu przybyło do portu tutejszego ogó-

łem 49 okrętów, w tem: 12 pasażerskich, 2 pasażersko-towarowych, 7 towarowych, z 8 mąką, 1 z drzewem, 2 ze śledziami, 2 z węglem i 1 z cementem. W tym samym czasie opuściło port gdański 62 okręty, w tem: 18 pustych, 16 pasażerskich, 4 pasażersko-towarowych, 11 towarowych, 2 z cukrem, 8 z drzewem, 7 z cementem.

— Kongres P. P. S. w Łodzi. W sobotę rozpoczęły się w sali koncertowej obrady 18 go kongresu P. P. S. Na kongres przybyło z górą 200 delegatów z całej Polski. Jako goście przybyli Jowet: przedstawiciel Centralnego Komitetu angielskiej partji pracy, Pankrac przedstawiciel niemieckich socjalistów w Polsce, Targanek przedstawiciel Czechosłowacji i Bujko przedstawiciel Litwy i Białorusi. Kongres otworzył prezes Centralnego Komitetu Moraczewski. Do prezydium zostali wybrani: pp. Czajor, Diamand, Kłuszynski, Szerkowski i Misiulek. Imieniem miasta powitał kongres prezydent Łodzi Rżewski. Potem nastąpiły przemówienia i witalne przedstawicieli związków zawodowych i kooperatyw.

— Polski Czerwony Krzyż w Rosji. Delegacja P. T. C. K. w Moskwie prowadzi wydatną akcję dla ulżenia doli naszych jeńców wojskowych i cywilnych w Rosji. Zaczawszy w końcu roku 1920 działalność swoją od Moskwy, obecnie za pośrednictwem filji w większych miastach, rozwinęła ją na całą republikę sowiecką. Wydziały organizacyjne, kontrolny, prawny i informacyjno-statystyczny, udziela ją jeńcom i więźniom Polakom wszelkiej pomocy, rozdają odzież i produkty, otrzymane z kraju i od władz sowieckich, zaopatrują w lekarstwa, wypełniają ich zlecenia i życzenia, podtrzymują moralnie, łagodzą kłótnie z władzami, zapobiegają zbyt surowym wyrokom sądów, jak up. karze śmierci, pośredniczą w korespondencji zwykłej i pieniężnej między nimi, a krajem i t. p. Jak widać z raportów, nadesłanych przez delegata zarządu głównego P. T. C. K. Edwarda Zaleskiego, Polski Czerwony Krzyż uratował życie prawie stu skazańcom, w ciągu 4 miesięcy b. r., wysłał do kraju około 10.000 listów od Polaków z Rosji, nie aważając na formalne trudności, okazywał pomoc także uchodźcom, zwłaszcza chorym, starcom, dzieciom, nadto udzielono pomocy kilku Amerykanom, przebywającym w Moskwie, w więzieniu lub na wolności.

Do powodzenia tej akcji w dalszej mierze przyczynia się p. Katarzyna Pieszkowa (żona Maksyma Gorkiego), która dzięki swojej energii, taktowi, zrozumieniu niedoli ludzkiej, znajomości terenu oraz stosunkom z władzami umożliwiła delegacji P. T. C. K. pracę dla dobra naszych jeńców i zakładników. Między innymi, dzięki jej staraniom uzyskano od władz sowieckich, przydział żywności, t. zw. „pakaj“ dla 1100 Polaków jeńców cywilnych.

W Moskwie w obozie Rożdżestwienkim przebywało do niedawna 8 siostr P. T. C. K., które dostały się do niewoli w lipcu roku zeszłego, 7 z nich już wróciło do kraju, pozostała tylko jedna p. Janina Humelowa, niosąc nadal pomoc swym kolegom jeńcom wojennym.

Pomimo wysiłków, mających złagodzić doli jeńców w obozach, żyją oni w warunkach nader ciężkich.

Według relacji dr. K. Zaleskiego, członka misji kijowskiej P. T. C. K. (resztę członków której zwolniono w dniu 6 czerwca r. b.) stosunki w t. zw. Kożachowskim obozie jeńców pod Moskwą, gdzie był on internowany, są opłakane. Robactwo, brak dostatecznego pożywienia, urządzeń sanitarnych, ubrania i t. p. czyni pobyt w tych obozach dla ludzi zniszczonych fizycznie i zgubionych moralnie, wprost zabójczym, ewakuacja więc ich do kraju powinna nastąpić jaknajprędzej.

— Przeciw komunizm. W Serajewie odbyły się zgromadzenia protestujące obywateli serajewskich bez roznic wyznania i narodowości przeciw aktom terroru komunistycznego. Obywatele wyrazili gotowość udzielenia wszelkiej pomocy władzom w walce przeciw komunizm. Następnie ruszył pochód złożony z kilku tysięcy ludzi przed starostwo, gdzie przemawiało kilku poetów. Namieśnikowi wręczono rezolucję a następnie manifestanci rozeszli się w spokoju:

**Podpisujcie
Polską
Państwową
Pożyczkę!**

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Miejskiego Teatru Małego.
(Ulica Grodecka 2 B).

Poniedziałek, wtorek, środa i czwartek „Cierpki owoc“, komedia w 3 aktach Roberta Braeco. Zespół warszawski.

— Konkurs poetycki. Termin konkursu na utwory poetyckie, ogłoszonego przez Sekcję Literacką Polskiego Klubu Artystycznego, oznaczony na dzień 30 lipca, odroczonej został do dnia 20 września. Utwory odsyłać należy pod adresem: Polski Klub Artystyczny, hotel Polonia, Al. Jerozolimskie 53.

»I. Loterja Artystyczna«. Pod protektoratem Generała Józefa Hallera zawiązał się w Warszawie Komitet „Wielkiej loterii Artystycznej“ na zasadzie otrzymanej w drodze wyjątku koncesji rządowej. Wypuszczone będą losy po 300 Mk., dające szansę wygrania przedmiotów sztuki plastycznej (obrazy i rzeźby w oryginałach) oraz przemysłu artystycznego (brzozy ceramika, grafika, kilimy etc.) wszystko wyłącznie twórczości polskiej. W tym celu zakupione zostaną za gotówkę dzieła wprost do twórców za sumę kilku milionów Marek. Zakupu dopełni specjalna komisja artystyczna, powołana w celu utrzymania wysokiego poziomu artystycznego Loterii.

Komitet tworzą: Gen. Józef Haller (prezes i protektor), panie: Hel. ord. Bispingowa, Stef. Olszewska Elżb. margr. Wielopolska, Hel. Zaborowska oraz panowie

Edw. Chodowiecki (zarząd), prof. Remig. Kwiatkowski, prof. Wacł. Paszkowski, art. malarz Wacł. Nowina-Przybylski, dyr. Eug. Szrednicki, prof. Edward Trojanowski, Winc. Wabia-Wabński.

Czysty zysk z loterii zasili przepiękny cel. Otrzyma go bowiem założone przez Gen. Hallera Tow. Zagród dla Inwalidów im. Tad. Kościuszki, które coraz więcej rozszerza swoją szczytną działalność, t. j. wydziela naszym bohaterom-obroncom warstaty pracy moźliwej przy ich zaszczytnej inwalidności, a więc zagrody rolne lub przemysłowe, rozsiane po całej Polsce. Obok innych naszych wielkich obowiązków, ten jest jednym z najświętszych.

„Sztuka, czerpiąc ze skarba ducha, niechaj żywi dusze ludzkie, a gdy dopomoże w życiu Inwalidzie, podwójna będzie jej zasługa“. Te piękne słowa Gen. Hallera powinna trafić do każdego serca polskiego.

Losy, które niezadługo ukaza się w sprzedaży, niewątpliwie będą rozechwytywane. Pismienne zamówienia od osób, chcących się podjąć sprzedaży losów (kolektury), należy kierować z podaniem referencji do Dyrekcji I. Loterii Artystycznej, Warszawa, Al. Jerozolimskie 68 (Union Liberty Bank). Ciągnięcie 20 grudnia 1921.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— Bank Rzeszy zawarł w Amsterdamie nową umowę kredytową na 50 milionów marek złotych. Równocześnie toczą się pertraktacje o dalsze kredyty.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Sprawa górnośląska.

Wyjaśnienia dodatkowe.

Warszawa. Według *Petit Parisien* zażądano od komisarzy koalicyjnych w Opolu wyjaśnienia dodatkowego w sprawie wspólnej noty komisji międzysojuszniczej, ponieważ tekst angielski odbiega nieco od tekstu francuskiego.

Odjazd gen. Merenisa.

Bytom. Donoszą oficjalnie, że odjazd gen. De Merenisa z Opola do Rzymu nastąpi na wyraźne żądanie włoskiego ministra S. Z. Nieobecność Merenisa ma trwać tydzień. Wiadomość, że Merenis nie powróci już na G. Śląsk jest bezpodstawna.

Rewizja u Niemców.

Bytom. Komisja międzysojusznicza zarządziła przeprowadzenie ogólnej rewizji w mieszkaniach ludności niemieckiej na G. Śląsku. Za ujawnienie składów broni wyznaczono wysokie nagrody pieniężne.

Nowi eksperci.

Paryż. Według dzienników rząd francuski wyznaczył na ekspertów w sprawie górnośląskiej pp. Massini, Laroche i Fromagot.

W sprawie nowej dywizji francuskiej.

Berlin. Wolf. Na wystosowane przez ambasadora francuskiego do ministra spraw zagranicznych Rosena zapytanie, czy rząd niemiecki gotów jest zarządzić odpowiednie kroki dla zabezpieczenia transportu jednej dywizji francuskiej na G. Śląsk, Rosen wystosował dziś wieczorem notę do ambasadora francuskiego, w której powiada między innymi: Po porozumieniu się z kascierzem Wirthem zawiadamiam Pana, że rząd niemiecki gotów jest spełnić warunki traktatu wersalskiego w sprawie transportu wojsk koalicyj. Wedle adania pańskiego, nie może być mowy o transporcie wojska na G. Śląsk tylko jednego z trzech państw, w imieniu waszem, lecz jedynie imieniem wszystkich trzech państw, które przeprowadzają obsadzenie G. Śląska. Zapytuję tedy ekselencję, czy prosba ta jest postawiona imieniem wszystkich trzech państw sprzymierzonych.

Zakończenie dyskusji.

Paryż. Angielski pełnomocnik w Paryżu mógł wzywać Bertheletowi i w rozmowie z nim, wskazać na konieczność załatwienia sprawy G. Śląska, powołując się na oświadczenie Curzona złożone wobec ambasadora francuskiego w Londynie. Berthelet odpowiedział, że ma dyrektywę zakończenia dyskusji w sprawie postępowania w kwestji Górnego Śląska i wskazał ponownie na konieczność wysła-

nia posiłków na G. Śląsk w myśl sądanja wszystkich trzech komisarzy koalicyj na G. Śląsku.

Konferencja prasowa z Ministrem Skirmuntem.

Warszawa. Na wczorajszej konferencji prasowej w Ministerstwie S. Z. Minister Skirmunt poinformował, że przyjazd Hetoveca jest: zapowiedzią nawiązania bliższych stosunków handlowych między Polską a Czechami. Odpowiedzi układ ma przyjść do skutku we wrześniu.

W sprawie g. śląskiej Minister Skirmunt stwierdził, że powodem sądanja zwłoki w rostrzygnięciu sprawy z jaką wystąpił rząd francuski są wiadomości otrzymane w Paryżu o przygotowywającym się zamachu niemieckim. Rząd Polski omarwiając to rozumiejąc te powody dokłada starań, aby ostatecznego rostrzygnięcia nie odkładano na zbyt odległy termin.

W sprawie wileńskiej pan Skirmunt oświadczył, że Liga Narodów nie otrzymała zawiadomienia rządu kowieńskiego o odrzuceniu projektu Hymansa.

Na koniec w sprawie opeji dla mieszkańców Śląska cieszyńskiego podał p. Skirmunt, że termin w którym to prawo upływa przesunięty został przez rząd czeski o pół roku.

Telegramy P. A. T.

Mobilizacja sowiecka.

Moskwa. Rozpowszechniane za granicą pogłoski o mobilizacji wojsk czerwonych lub przygotowania do ofensywy przeciw Polsce i Rumunji są nieuzasadnione.

O pokój na Bałkanach.

Paryż. Posłowie francuski, angielski i włoski złożyli na ręce Stambulińskiego notę, w której zwracają uwagę rządowi bułgarskiego na sposoby postępowania rządu, które mogą wywołać powstanie w Tracji. Stambuliński zapewnił, że Bułgaria stara się o utrzymanie pokoju na Bałkanach, i że zawsze będzie posłuszna woli mocarstw ententy.

Guy de Chantepleure.

9)

W PRZESTWORZU.

Przetłóżyła z francuskiego

Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

Dziewczę zamilkło, zaszepione, lecz nie na długo, bo zaśmiało się za chwilę, bardzo tym razem wesoło i śmiech jej, w swej harmonijnej czystości, tak był słodkim, tak rozkosznie dziecięcym, że Kerjeau powtórzył w duchu to samo zdanie, co ja dopiero co był wypowiedział głośno... tak, bezsprzecznie zbyt jeszcze jest młoda.

— Kerjeau, muszę ci opowiedzieć coś ogromnie nieprawydołowego... Zobaczyłem pewnego dnia w ogrodzie nie pamiętam już jakiego kasyna, (miałam wówczas dopiero piętnaście, czy szesnaście lat), jednego mężczyzny, co chciał pocałować kobietę...

— Do diabła!

— Była bardzo ładna... Co się zaś tyczy jego, to niewiem, czy był piękny, czy brzydki... Lecz to wiem napewno, że w danej chwili był uderzająco podobny do wilka z Czerwonego Kapturka z mojej książki z bajkami, gdy mówi: to na to, żeby cię lepiej schrupać moje dziecko... Bałam się tego obrazka zawsze okropnie! To też mogę cię upewnić, że zemdlałam galopem.

— I zrobiłaś dobrze.

— Dowiedziałam się o przygodzie, wyłajała mnie moja matka chrzestna trochę potem się roześmiała, mówiąc: „to zdrowa nauczka, malutka moja, dla ciebie... Gdy dorosisz a wspomni ci ktoś o miłości, to

niezapomnij sobie wyobrazić wielbiociela swego pod postacią wilka z książki... i zapytaj sam siebie szczerze, czybyś rada była, gdyby cię on schrupał... Serduszek twoje odmówi ci w pierwszej chwili odpowiedzi, lecz da ci ją później niezawodnie... Jeśli powie, że nie... to nie wychodzi z owego człowieka, najdroższa moja... Wyobraź sobie, Kerjeau, czybyś był w stanie nad érysy wilka z mojej książki z bajkami Rorowi?... Co do mnie to mi się on wydaje raczej podobny do jagatki...

— Może do tego, którego matka jeszcze nie odłączyła?

— Właśnie.

Amy się śmiała na wspomnienie synowskiej zależności Lecoulteux.

Pocziwy Roro! taki łagodny i posłuszny... Lecz przynasz chyba, Kerjeau, że go nie mogę brać na serio, a tembardziej jeszcze, że go niemogę kochać... Gdybym kochała, Kerjeau, to kochałabym bardzo... kochała bym zanadto... jak się to mówi, gdy się jest malutką,

— Zanadto, spodziewam się, że nie.

— Czemu?

— Bo to boli.

— Czyś ty już kiedy kochała zanadto, Kerjeau?

— Ach! Nigdy!

Silne przekonanie, z jakim Wilhelm wyrzekł te słowa, zabawiło Amy.

— Nie miałaś nigdy ochoty się żenić?

— Nigdy dotychczas. I zdaje mi się, że mi moje starokawalerstwo zanadto odpowiada, bo się go kiedykolwiek chciały wyrzec, odpowiedział Kerjeau, a dziewczę nie mogło przeześć, że tego samego dnia wypowiedział to samo w rozmowie o niej.

— Ach, nie dziw, że gdy się doszło

do trzydziestu lat, nie ożeniwszy się, porównała z takim przekonaniem, jak gdyby wspominała o maturalowych latach, to znaki, że jest widocznie przeznaczonym do celibatu... to prawda, Bizucie-olbrzymie, że już nawet i wyglądasz potrochę na starego kawalera... Pamiętaj, że i w bajkach nawet, Bizut-olbrzym nie żenił się nigdy... Wiesz, Kerjeau, posłuchaj, co powiem. Gdy i ja, koleją czasu dojdę także do trzydziestu lat i będę, tem samem, już bardzo starą panną, to połączymy swe losy i będziemy żyć razem w niskim domku, wśród kotów, psów, książek i obrazów... Zgoda?

— Malutka Amy, poddał jej Wilhelm łagodnie, Księżniczka z bajki wychodziła zawsze za matę...

— Tak, lecz zjawiał się po nią zaczerpnięty Książę... Czy znasz może zaczerpniętego Księcia i czy go do moich stóp przywiedziesz?

— Nie, odpowiedział Kerjeau i to z większą powagą, niżeli tego wymagało zadane mu pytanie, nie, nie znam, a przynajmniej nie znam dotychczas takiego zaczerpniętego Księcia, którego bym rad do małych twoich doprowadzić stopkę, najmilsza moja przyjaciółeczko.

— Westchnęła, w milczeniu.

— Nieprawdaż, że to menuet Boechariniego, który orkiestra kończy teraz tem subtelnem pianissimem?... Przychodzi mi na myśl wiersz Fogazzara.

E gaio il minuetto, me tavolta piangei
Wesoły bywa menuet, ale niekiedy

[placze...

— Tak, odrzekło dziewczę, to menuet Boechariniego. Nie lubię go.

— Czy wyjeżdżacie napewno stąd jutro

wieczór? zaczął Kerjeau na nowo, korzystając z paazy w koncercie.

— Zdaje mi się, że tak. Matka chrzestna przynajmniej miała ten zamiar do dziś wieczór.

— Szkoda, bo ja nie wyjadę przed sześciu, lub siedmiu dniami.

— Wrócisz do Paryża?

— Tak. Paryż w lipcu byłby dla mnie najmiłszy, gdyby nie istniał Paryż w sierpniu jeszcze bardziej wyludniony i spokojniejszy.

— Dankusie!

— Ty Amy, nie wątpię, że opuścisz Vichy z ciężkim sercem. Życie tutaj miłe jest i wesołe, a przedstawia, dla młodych panienek, inne jeszcze atrakcje, jak łapanie wśród cienia nocnych ni-skończonych frazesów muzycznych i zabłąkanych nót...

— Tak, istotnie, bawiłam się tu dobrze... Wiesz, moja matka chrzestna wielce zawsze bywa ostrożna w zawieraniu nowych znajomości w kąpielowych miejscach... Ale spotkał się tym razem ludzi naszego kółka, całą wesołą ich paczkę... I państwo Marien brali maie pod swoją opiekę, ile razy moja opiekunka nie miała ochoty się ruszać... Oni byli bardzo dla mnie pocieszeni...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelnny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Różne obwieszczenia.

Prez. 2412/18/12. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował na I. zwyczajną z dniem 12 września 1921 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych w sądzie okręgowym w Stanisławowie, przewodniczącym prezesa sądu okręgowego Filemona Metellego, a zastępcami sędziów okręgowych Szankowskiego Stanisława, Gabrusiewiczę Jana, Kasparkę Jana, Sobotę Antoniego, Wiszniowskiego Zdzisława, Kulezyckiego Klemensa, Salaka Aleksandra, Staszewskiego Stanisława i Rubczaka Stanisława.

Prezydium Sądu okręgowego.

Stanisławów, 15 lipca 1921. 7323 3—3

Prez. 2542/18. P. 21. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych przy sądzie okręgowym w Samborze dnia 12 września 1921 r. o godz. 9 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym prezesa sądu okręgowego Józefa Gólkowskiego, a zastępcami przewodniczącego wiceprezesa sądu okręgowego Czesława Wojcieckiego, oraz sędziów okręgowych Władysława Denichta, Jana Turkiewicza, dr. Dawida Engiba, Włodzimierza Kozkiewicza, Tomasza Łobaziewicza, dr. Jana Michała Bejnarowicza, dr. Juliusza Łopuszańskiego i Jana Żurawskiego.

Prezydium sądu okręgowego.

Sambor, 14 lipca 1921. 7296 3—3

C. II. 291/21/3. Strona powodowa Michał Pitycz syn Waska w Nowosiółkach, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Andrzejowi Hubiszowi w Nowosiółkach o uznanie prawa własności części p. grt. I. kat. 108/1, 108/3 w Nowosiółkach do L. czyn. C. II. 291/21. Audjencja do utnej rozprawy została wyznaczona na 18 sierpnia 1921 r. o godzinie 9 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dr. Ignacego Hoffmana, adwokata w Baligródzie, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Od. II.

Baligród, 11 lipca 1921. 7273 3—3

C. II. 846/20/3. Przeciw Abrahamowi Eisigowi Wanderman z Pistynia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Kosowie przez Samuela Kirschnera z Pistynia pozew o własność realności. Na podstawie pozwu tego wyznaczono audjencję do rozprawy na dzień 5 września 1921 o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia

się p. dr. Korpińskiego, adwokata w Kosowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Kosów, 10 lipca 1921. 7424

Cg. I. a) 51/21/1. Przeciw Leonowi Kędrze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Sanoku przez Walentego Rosiaka pozew o zapłatę 70 dolarów amerykańskich. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audjencję na dzień 28 lipca 1921 o godz. 12 w poł. Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Sala Landaua, adwokata w Sanoku, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sanok, 11 lipca 1921. 7423

L. 272/21. Ogłoszenie. Izba notarialna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy po myśli § 25 ust. not. poszczą sobie jakiekolwiek prawa do kaucji notarialnej s. p. Henryka Karola 2-ga im. Szeiba, byłego notariusza w Mosciakach, ażeby roszczenia swoje w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego o edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” licząc, w tutejszej Izbie zgłosili, gdyż po upływie tego terminu nastąpi zwolnienie powyższej kaucji z pod węgła kaucyjnego i wydanie jej uprawnionym.

Izba notarialna.

Przemyśl, 4 czerwca 1921. 7376 2—3

Konkursa.

Prez. 11.689/21. Konkurs. W sądzie apelacyjnym w Krakowie opróżniły się dwie posady sędziów sądu apelacyjnego. Ubiegający się o te posady winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej na ręce Prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie najdalej do 31 sierpnia 1921 r.

Prezes sądu apelacyjnego.

Kraków, 13 lipca 1921. 7374 2—3

Licytacje.

E. X. 409 21/6. Dnia 24 sierpnia 1921 10 przed poł. odbędzie się w tut. sądzie, biuro Nr. 93 licytacja następujących realności ka. gr. gm. Stanisławów, a mianowicie: whl. 187, składającej się z parceli budowlanej I. kat. 1245, wartość szacunkowa 34020

Mk., najniższa oferta 17010 Mk.; whl. 188, składającej się z parceli budowlanej I. kat. 1246, wartość szacunkowa 11340 Mk., najniższa oferta 5670 Mk. Takie prawa w ob-c których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej, na terminie licytacyjnym, przed rozpoczęciem licytacji, inaczey pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie miałyby już znaczenia. Bliższe szczegóły zawiera edykt licytacyjny na tablicy urzędowej sądu tutejszego.

Sąd powiatowy O. X.

Stanisławów, 7 lipca 1921. 7419

Spadki.

A. IV. 549/18/11. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że dnia 25 listopada 1918 r. w Samborze zmarła s. p. Marja Weronika 2 im. Żerebecka, pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Edwarda i Adolfa Czeremesów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenia co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. ar. Kreutzenauerem w Samborze, ustanowionym dla nieobecnych.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, 20 kwietnia 1921. 7337 2—3

Kuratele.

P. VI. 80/21. Katarzynę Fornalezyk z Zawadowa uznano umysłowo chorą. Kuratorem jej ustanowiono Jana Fornalezyka z Zawadowa.

Sąd powiatowy S. II. Oddz. VI.

Lwów, 15 maja 1921. 7265

Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. III. 36/21/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k., że zamieszczone w czasopiśmie „Lud Katolicki” z daty Kraków dnia 17 lipca 1921 r. ustępy pod tytułem: „Żydzi a naród polski” od słów „Bóg widocznie” karze nas” do końca i pod tytułem „Z naszych miast” od słów „Jeżeli się rozglądnijemy po naszych wrogach” do słów „w lisich czapkach paradygujących milionerów”

zawierają w całej swej osnowie znamiona występku z §§ 302 u. k., zakazuje się rozszerzania inkryminowanych ustępów, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny Senat III.

Kraków, 18 lipca 1921. 7331

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 223/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Chwila” Nr. 891 z dnia 14 lipca 1921 r. w artykule pod tytułem: „Szczerość nie na miejscu” w ustępach a) od słów „na posady rządowe” do słów „niepoprawnych optymistów”, b) od „czy w sprawie” do słów „chrześcijanin?” c) od słów „ale czy przypadkiem” do końca artykułu zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznął dokonaną w dniu 13 lipca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 16 lipca 1921. 7317

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 225/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered” Nr. 110/593 z dnia 15 lipca 1921 w artykule pod tytułem: „Bożewilnyj Hołos” w ustępach a) między słowami „pidtrymky Ukrainciw” a słowami „Ukrainci majut”, b) od słów „Urjad tak postupaje” do słów „stały Ukrainciamy” c) od słów „czy roblat” do końca zdania zawiera znamiona występku z § 24 ust. pras., uznął dokonaną w dniu 14 lipca 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 16 lipca 1921. 7320

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 226/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukrainskyj Wistnyk” Nr. 135 z dnia 15 lipca 1921 r. w artykułach pod tytułami: 1. „Strim: ołów polskiej polityki” w ustępach od słów „szczyby zyskaty na czasi” do końca artykułu, 2. „Zind ukrainskiego narodnoho uczytstwa” w ustępach a) od słów „Werszkom bezp szc: adnoho nyszczenia” do słów „ekho cywilizowanego swita”, b) od słów „ne hodytja do słów „Ridnyj kraj” i „Obnowa”, c) między słowami „wsi nacionalno suspiłni” a słowami „Zusyla i zmahanja” zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., i wy-stępku z §§ 300 i 302 u. k., uznął dokonaną w dniu 14 lipca 1921 konfiskatę za uspra-

wiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 17 lipca 1921.

7321

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 227/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Batkiewicz” Nr. 20 z dnia 17 lipca 1921 r. w artykułach pod tytułami: 1. „Na pidemo na bezdoroż!” w ustępach a) między słowami „do ukraińskich narodnych mas” do słów następnego zdania „do naszych starych”, b) między słowami „naszeradki dobyrajut-sja teper” do słów „usunuwaja im zpíd nih”, c) od słów „Abo ti bezhludi” do słów „jake wono nyzke, pidle, ohydae”, d) od słów „ti naazi etyby” do słów „worobiw ukraińskoho narodu”, e) od słów „wony ne pidut” do słów „panowania nad nym”, f) od słów „Tomu daremna robota” do końca artykułu, 2. „Pered dwoma rokamy” w ustępach a) między słowami „ta pereńiały władu do słów następnego zdania „chto z naszych”, b) „A kały własne” do słów „udaremnyty nasi zussylla i namiry”, c) między słowami „cinyty swobodu. Pered do słów „perewahoju niszczu”, d) między słowami „znovu ustupyty pered” do słów „nawatoju jakij na”, e) od słów „pered zasmotrenym u vse” do słów następnego zdania „Do toho szcze ne”, d) druga strona między słowami „Toj kraj oborowty” do słów następnego zdania „Baczmy ce i e) między słowami „jake dawalo” do słów „smohu skriptyt swoi”, f) między słowami „opuskaly ridnu zemlu” do słów następnego zdania „Opuskało ju wsez”, g) od słów „a wstupaty w ich slidy” do słów następnego zdania „Kozda rycznicia toho”, i) od słów „Toj obowizok” do końca artykułu, 3. „Na wiecznu pamjat herojam” od słów „Slid zamytyt szczo” do słów „naszoho hromadjaństwa”, 4. „sprawa schidnoi Halyczyny” między słowami „połahedyty po domowomu” a słowami następnego zdania „inszi czynyky wystupajut” zawiera znamiona ad 1, 2, 3 zbrodni z § 65 a) u. k. nadto ad 1, 4 występku z § 302 u. k. uznał dokonaną w dniu 14 lipca 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 17 lipca 1921.

7322

Amortyzacja.

Nr. IV. 97/21. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek p. Abrahama Izaka Herzga, kupca w Werchraćce zarządza się postępowanie celem umorzenia wymagalnych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do sześciu miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznają Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. Legitymacja zaliczeniowa Nr 145 na kwotę 15000 Mk. opiewająca, wydana przez Urząd stacyjny w Werchraćce, odnośnie do listu przewozowego Nr. 93 z dnia 2 kwietnia 1921 na którym to liście przewozowym jako nadawca figuruje Efraim Blatt, zaś jako odbiorca Powiatowy Związek okręgowy w Rzeszowie, 2. Legitymacja zaliczeniowa Nr 146 na kwotę 15000 Mk. opiewająca, wydana przez Urząd stacyjny w Werchraćce, odnośnie do listu przewozowego Nr. 94 z dnia 2 kwietnia 1921 na którym to liście przewozowym jako nadawca figurował Efraim Blatt, zaś jako odbiorca Powiatowy Związek okręgowy w Rzeszowie.

Sąd okręgowy. Oddz. VI.

Bawa ruska, 28 czerwca 1921. 7323 3—3

Firmy.

Firm. 294/21 Rg. C. 14 Wpisano dnia 16 kwietnia 1921. Poleca się prowadzącemu rejestru handlowego, aby w rejestrze dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością przy firmie „Bagonicka cegielnia parowa z Inwaldzki wapiennik” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Nowym Sączu Rg. C. 14 wpisał, iż Szymon Kleinmann został jako zawiadowca odwołany, a dr. Bernard Silbermann adwokat w Nowym Sączu został zawiadowcą ustanowionym.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Nowy Sącz, 16 kwietnia 1921. 5340

Firm. 431/21. A. III. 201. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A: Siedziba i brzmienie firmy: Szymon Feldblum w Krakowie, ul. Dietla 72. Przedmiot przedsiębiorstwa: agencja handlowa.

Właściciel: Szymon Feldblum. Tenże podpisuje firmę pełnym imieniem i nazwiskiem. Dzień wpisu 15 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 10 kwietnia 1921.

5427

Firm. 437/21. Rg. A. 370. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 17 marca 1921 r. Brzmienie firmy: Mieczysław Olsński. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kinoteatr „Olimp” a. Posiadacz firmy: Mieczysław Olsński w Rzeszowie.

Sąd okręgowy j. handl. Oddział V.

Rzeszów, 12 marca 1921.

5370

Firm. 248/21. Rg. A. 363. Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych. Wpisano do rejestru dnia 23 lutego 1921 r. Brzmienie firmy: Joel Schlanger. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel skór. Posiadacz firmy: Joel Schlanger w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Odd. V.

Rzeszów, 12 lutego 1921.

5371

Firm. 170/21. Rg. A. 153. Wpis do rejestru handlowego. Siedziba firmy: Dobra. Brzmienie firmy: Samuel Steif. Przedmiot przedsiębiorstwa: kram towarów mięsnych. Posiadacz: Samuel Steif. Podpis firmy: Samuel Steif. Data wpisu 19 marca 1921.

Sąd okręgowy, jako handlowy. Oddz. IV.

Nowy Sącz, 19 marca 1921.

5343

Firm. 611/21. Stow. VI. 64. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy: Związek Okręgowy Polskich Spółdzielni Spożywczych pracowników kolejowych „Wisła” w Krakowie z odpowiedzialnością udziałami. 1. Członkowie zarządu wystąpili Władysław Mirecki, Leon Gąsiorowski i Jan Duzinkiewicz. 2. Członkami zarządu wybrani Władysław Korhański, Jakób Appermann i Zofia Zajęczkowska. Data wpisu: 4 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków 4 maja 1921.

5426

Firm. 601/21. O. A. III. 43. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru oddział A włączono co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Centra na Kasę spółek rolniczych w Warszawie filja w Krakowie. Wykreśla się prokurę Adolfa Sourka. Uprawniony do zastępstwa filji w Krakowie Jakób Pytel jako zastępca kierownika filji. Dzień wpisu 4 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 29 kwietnia 1921.

5435

Firm. 496/21. Poj. III. 50. Uchwała. Do rejestru włączono co następuje. Siedziba i brzmienie firmy: Polski Bank krajowy filja w Krakowie. Zamianowano zastępcą dyrektora filji w Krakowie Piotra Rokosza w Krakowie dotychczasowego prokuratora filji w Krakowie, którego prokurę wykreśla się. Dzień wpisu: 27 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków 25 kwietnia 1921.

5433

Firm. 414/21. A. III. 204. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Siedziba firmy Kraków, Podgórze ul. Piekarska 14. Brzmienie firmy: Maurycy Elsner. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel koni. Właściciel: Mojżesz Maurycy Elsner. Podpis firmy: Właściciel pod brzmieniem firmy podpisuje „Mojżesz Maurycy Elsner”. Dzień wpisu 23 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.

Kraków 20 kwietnia 1921.

5434

Firm. 480/21. O. C. II. 27. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział C wykreślono. Siedziba i brzmienie firmy: Wojenna Centrala handlowa, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Skutkiem fuzji przejęcia aktywów i pasywów wedle bilansu z 31 grudnia 1918 przez Polskie Towarzystwo handlowe i zrzeszenie się obu stron przedrowadzenia likwidacji po myśl § 96 ust. z 5 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. Dzień wpisu 11 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 8 kwietnia 1921.

5424

Firm. 66 Stow. II. 656. Zmiany dotyczące już wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 7 maja 1921 przy Stowarzyszeniu Towarzystwo eskontowe w Tarnowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką następujące zmiany. Uległy zmianie §§ 6 i 27 statutu

Stowarzyszenia. Według zmienionego § 6 statutu wkładki udziałowe członków wynoszą obecnie po 600 Mk. Członkami Dyrekcji zostali wybrani dr. Julian Dresner, Herman Izraelowicz, Joachim Neiger, inżynier Karol Szancer i dr. Wolf Schenkel. Członkowie Dyrekcji podpisywać będą firmę Towarzystwa eskontowego w ten sposób, że dwaj członkowie Dyrekcji podstawią wydrukowaną lub słowa pisane Towarzystwo eskontowe Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnowie umieszczają łącznie swe własnoręczne podpisy według przedłożonego wzoru.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Tarnów dnia 7 maja 1921.

5356

Firm. 465/21. Oddz. A. III. 199. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A włączono co następuje. Siedziba i brzmienie firmy. Inż. Fr. Skowron i Sta. Przedsiębiorstwo przemysłowo-budowlane w Krakowie ul. Mikołajska 3. Przedmiot przedsiębiorstwa. Wykonanie budowl i rozmaitego rodzaju, obrót handlowy wszelkimi materiałami budowlanymi i wykonywanie przemysłu drzewnego, a w szczególności wyrab lasów i wszelkiego rodzaju produkcja drzewna. Forma spółki. Spółka jawna od 1 marca 1921. Spólnicy osobiście odpowiedzialni 1. Inż. Franciszek Skowron, emer. radca Ministr. w Krakowie, Rynek Kleparski, 2. Natan Preger, przedsiębiorca budowlany w Krakowie ul. Kujawska 22. Do zastępstwa spółki i do podpisywania firmy uprawniony jest każdy spółnik samodzielnie. Podpis firmy pod brzmieniem firmy podpisuje się którykolwiek ze spółników. Dzień wpisu 12 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 31 marca 1921.

5429

Firm. 1497/20. Sąd okręgowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpis w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo spożywcze „Konsm” w Przeworsku” stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 19 lipca 1920 odbytem w miejsce dotychczasowego Dyrektora przewodniczącego o. Lasara Baleschasa wybrano dyrektorem przewodzącym Szulima Askenazego z Przeworska. Wpis ten ogłasza się w „Gazecie Lwowskiej”.

Rzeszów, dnia 16 października 1920.

5304

Firm. 1923/20. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano przy Stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Pysznicy Stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką następujące zmiany: Ustąpił z Zarządu spółki, Wojciech Kapuściński z powodu śmierci. Wybrany członkiem zarządu: Wojciech Sokółowski r. lnik w Pysznicy. Wpis ten ogłasza się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. V.

Rzeszów, dnia 26 lutego 1921 r.

5191

Firm. 360/21 oddz. A. III. 190. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A: Siedziba firmy: Kraków, ul. Florkańska 33. Brzmienie firmy: „D. Schreiber”. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż towarów modnych. Właściciel: Dawid Schreiber. Podpis firmy: Właściciel wypisze brzmienie firmy „D. Schreiber”. Dzień wpisu: 22 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 18 marca 1921.

5016

Firm. 16 Stow. II. 1302. Zmiany dotyczące już wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 10 marca 1921 przy Stowarzyszeniu Spółka oszczędności i pożyczek w Nockowej, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką następujące zmiany: Ustąpił członkowie zarządu: Józef Dobrowolski, Józef Grobelny, Walenty Pasko, Walenty Mik, Wojciech Włater, Józef Filipowicz, w miejsce ich wybrano członkami Zarządu: Józefa Dobrowolskiego, kierownika szkoły Jana Czarnika, Wojciecha Piłsra, Józefa Sokółowskiego, Pawła Filipka. Ponowny wybór członków zarządu Walentego Paskę — przyjmuje się do wiadomości.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 19 lutego 1921.

5031

Firm. 77/21 C. I. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: Agencja handlowa Zrzeszenie kupców chrześcijańskich, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Drohobyczu. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) kupno i sprzedaż oraz podejmowanie się dostawy towarów lub innych rzeczy ruchomych, papierów publicznych akcji, lub innych do obrotu handlowego

przeznaczonych papierów wartościowych b) Firm. 467/21 Oddz. A. III. 198. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba i brzmienie firmy: Joel Kirschbaum, przemysł drzewny w Krakowie, ul. Grodzka 63. Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł drzewny. Właściciel: Joel Kirschbaum, kupiec w Krakowie, podpisał firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisze swe imię i nazwisko. Dzień wpisu: 12 kwietnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy

Kraków, dnia 21 marca 1921.

5430

Firm. 202. Stow. II. 1416. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 6 listopada przy Stowarzyszeniu Spar und Darlehenvereins für die evangelische Gemeinde Hohenbach, zarejestrowane Genossenschaft mit beschränkter Haftung następujące zmiany: Ustąpił członek zarządu Jan Zimmermann w miejsce którego wybrano członkiem zarządu Alfreda Seippa. Ponowny wybór Filipa Hausera przyjmuje się do wiadomości sądu.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Tarnów, 6 listopada 1920

5394

Firm. 248. Stow. II. 1490. Zmiany dotyczące już wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 15 stycznia 1921 przy Stowarzyszeniu Spółka oszczędności i pożyczek w Rzeszowie Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką następujące zmiany: Zarządca przedłożonego Zarządu został wybrany Stanisław Kleibasa.

Sąd okręgowy oddział IV.

Tarnów, dnia 15 stycznia 1921.

5393

T. IV. 68/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Baras, syn Franciszka i Marianny z Goldyn w Baranów urodzony 31 sierpnia 1890 r. w Ochotnicy Polskiej, powieścią nowotarskim, jako żołnierz 30 p. p. zaginął w czasie bitwy koło Gielu w dniach 18-20 lipca 1917 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przysięgę leży, że zachodzi uzasadnienie do użycia § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p. przeto wyznacza się na osobę Franciszka z Królówkoj Baranów postępowanie celem uznania za zmarłego zginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutajstemu sądowi lub adwokatowi dr. Nowakowi w N. Sączu, którego ustanawia się najmniejszym obrońcą wezwa małżeństwa istniejącego między zaginionym a wniościodawczynią wiadomości o powyż wymienionym a jego samego wzywa się, aby przed tutajstym sądem stawiał się lub w inny sposób oświadczył o swym życiu. Sąd tutajstży na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Nowy Sącz 16 czerwca 1921,

7410

T. V. 54/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Ferenz urodzony 27 marca 1885 w Tarnobrodzie powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do służby w 15 p. p. opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i do tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdza poświadczenie zamierzonej gminnej w Tarnobrodzie z 6 lutego 1921 r. oraz zeznanie żony Katarzyny Ferenz. Wedle zeznań towarzyszy broni Petra Grusa i Piotra Szumskiego był Paweł Ferenz uczestnikiem wojny światowej i brał udział w bitwach na froncie wschodnim. W roku 1914 w październiku zachorował na chorobę i oddany do szpitala w Gorlicach, węgry do oddziału nieporodów. Gdy zatem przysięga należy, że zachodzi wymogi ustawowego domniemania śmierci przeto wdraża się na prośbę żony jego Katarzyny Ferenz postępowanie celem uznania za zmarłego a małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Jampolerowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wezwa małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Pawła Ferenza o ileby żył wzywa się aby przed tutajstym wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób oświadczył o życiu. Sąd tutajstży na ponowną prośbę po dniu 28 lutego 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Tarnopol, dnia 12 czerwca 1921.

7389

T. 5/21/3 Ignacy Pawłowski syn Andrzeja i Antoniny urodzony w Rudniku nad

Sanem pozostawał w czynnej służbie wojskowej przy 10 baonie pionierów, brał czynny udział w wojnie światowej na froncie albańskim, dnia 29 października 1918 miał umrzeć w Szpitalu w Plume. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, który o życiu Ignacego Pawłowskiego miał jakkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 20 lutego 1922. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Ignacego Pawłowskiego, zna na ponowny wniosek Bronisławy Frogowej za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, 25 maja 1921. 7383

T. 78/21. Jan Kuźniak, syn Wasyla i Rosyji, urodzony i zamieszkały w Lipiu, na mocy rozkazu mobilizacyjnego odszedł dnia 1 sierpnia 1914 do czynnej służby wojskowej i służył przy 45 p. p. armii austriackiej i brał czynny udział w wojnie światowej, walcząc na froncie rosyjskim. Od jesieni roku 1914 ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, który o życiu Jana Kuźniaka miał jakkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego p. adw. dr. Słazce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 20 lutego 1922. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jana Kuźniaka, zna go na ponowny wniosek Anny Kuźniak za zmarłego, a jego małżeństwo z Anną z Niwiskich za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wezła małżeńskiego mianuje się p. adw. dr. Wojciecha Słazkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 30 maja 1921. 7384

T. IV/7214. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Batko, syn Walentego i Marii, urodzony 1877 r. w Drogiczu, powiat Mysłowice, żołnierz 16 p. obrony krajowej, podług podań świadka poległ 1914 roku rosyjskim. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę jego żony Katarzyny postępowanie celem uznania za zmarłego. Wdaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Franciszka Batkę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę zapołą roku od dnia wydłowania ogłoszenia w Gazecie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, 31 maja 1921. 7306

T. 196/21/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Skrzywanek, syn Michała, urodzony 25 stycznia 1888, zamieszkały w Dolejowej Sp. Hali, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Aliny Skrzywanek postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi nieobecnemu wezła małżeńskiego Janowi Chodanickiemu w Dolejowej. Józefa Skrzywanckiego wzywa się, by przed podpisaniem sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 stycznia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 30 czerwca 1921. 7366

T. 449/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Iwaszczyszyn, syn Hrycia, urodzony 13 listopada 1887 zamieszkały w Stanisławowie Sp. Kałusz, powołany ogólną mobilizacją 1914 roku do wojska austr., odszedł na front a jak zeznał świadek Dmytro Hładeński Iwaszczyszyn zachorował ciężko w rowach strzeleckich pod Tarnowem i oddany został do szpitala. Co się z nim stało nie wie. Gdy zachodzi domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Jewdohy Iwaszczyszyn postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub Petrowi Słuszarowi w Sankowej, którego ustanawia się kuratorem. Dmytra Iwaszczyszyna wzywa się by przed podpisaniem sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 10 lutego 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 29 listopada 1920. 7375

T. 182/19/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mykoła Andrusiak, syn Wasyla urodzony 13 kwietnia 1885

zamieszkały w Paryzowie Sp. Nadwórna, powołany ogólną mobilizacją do armii austr. odszedł na pole, brał udział w bitwach i według zeznań świadków Ołeksy Melnyk i Ilka Semenka w sierpniu 1917 roku został ciężko ranny i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zachodzi domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Dani Andrusiak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Nykoła Andrusiaka, wzywa się, by przed podpisaniem sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 stycznia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 17 kwietnia 1920. 7385

T. IV. 140/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Błażej Bieniek, syn Andrzeja i Marii z Wojsów Bienków, urodzony 1 listopada 1878 roku w Dąbrowie powiecie nowosądeckim w dniu 9 listopada 1914 powołany do służby wojskowej w czasie wojny od połowy stycznia 1915 r. nie dał o sobie żadnego znaku życia a wszelka wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Ludwiki Bienkowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, małżeństwa zaś między tymże a wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tejżeż sądowi lub adwokatowi p. dr. Franciszkowi Długopolskiemu w Nowym Sączu, którego ustanawia się niniejszym obrońcą wezła małżeńskiego pomiędzy zaginionym a wnioskodawczynią istniejącego, wiadomości o powyższym wymienionym a jego samego wzywa się aby przed tut. Sądem się stawił lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tut. wyda ostateczne orzeczenie na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1922 roku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Nowy Sącz, 15 czerwca 1921. 7411

T. 564/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedko Parańka urodzony 3 marca 1878 w Horodysławicach tamże zamieszkały i przynależny jako żołnierz 41 p. p. w lipcu 1916 na froncie włoskim zaginął. Od roku 1916 nie dał o sobie żadnego znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zachodzi warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli §. 24 L. 2 u. c. Wobec tego na wniosek Marii Parańka wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomość o zaginionym należy udzielić sądowi. Fedka Parańkę wzywa się aby się jawił przed podpisaniem sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 31 stycznia 1921 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, 23 czerwca 1921. 7437

T. V. 78/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kożusko urodzony 11 listopada 1885 r. w Białoskórce, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej monarchii aust.-węgierskiej do czynnej służby wojskowej przy 35 p. obrony krajowej opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdza poświadczenie zwierzchności gminnej w Białoskórce z 5 marca 1921. Zaprzysiężonymi zeznaniami Towarzysów broni Franciszka Pacholika, Józefa Derewianego stwierdzono uczestnictwo zaginionego w wojnie światowej oraz, że jesienią 1914 zachorował w Karpatach a oddany do szpitala więcej do oddziału nie powrócił. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi wymogi ustawowego domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marii Kożusko postępowanie celem uznania za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Rosenfeldowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Michała Kożusko o ile żyje, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1922 r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, 23 czerwca 1921. 7390

T. 140/21. Stefan Momryk, syn Bazyli i Pelagii urodzony w Czernławie 5 września 1890 jako żołnierz miał umrzeć w Budapeszcie w roku 1918. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anastazji Momrykowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania wezła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się we-

zwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi albo p. dr. Schemarzowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wezła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 27 czerwca 1921. 7381

T. 102/21. Filip Hnat, syn Michała i Marii, urodzony w Beniewiczach 1 maja 1870, przy sposobności rekrutowania podwód przez wojska rosyjskie zabrany do Rosji przebywał w Kijowie, gdzie z końcem roku 1918 zachorował a ostateczny do szpitala nie dał wiadomości. Gdy w obac tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Ilika Hnata postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi albo p. dr. Sokolowskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, 24 czerwca 1921. 7279

T. 79/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Wasyl Matijów, syn Hrehorego urodzony 22 stycznia 1882 zamieszkały w Nowicy, S. p. Kałusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak świadek Asafat Stefurak zeznał Wasyl Matijów zachorował 1916 roku na tyfus i oddany został do szpitala w nieznanym mu miejscowości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Katarzyny Matijów postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego p. Nykoła Matijów. Wasyla Matijów wzywa się, by przed podpisaniem sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 stycznia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 27 czerwca 1921. 7326

T. 133/21/5. Stefan Pisarczyk, syn Jana i Eufemii, urodzony w Kuiszycach 5 stycznia 1888 w czasie ogólnej mobilizacji wstąpił do wojska, w bitwie pod Gorajem w sierpniu 1914 ranny, nie daje wiadomości o sobie. Gdy można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci, zarządza się na wniosek Anny Pisarczykowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Gottliebowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wezła małżeńskiego. Stefana Pisarczyka wzywa się, jeżeli żyje, aby stawił się przed tut. sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ na ponowną prośbę orzeknie Sąd ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział V.

Przemyśl, 21 czerwca 1921. 7280

T. 96/21/4. Wojciech Leśniowski, urodzony w Okłopiech 27 kwietnia 1877 r. jako żołnierz przy wypadzie z twierdzy Przemyśl w jesieni 1914 został ranny w brzuch i miał umrzeć w szpitalu. Gdy można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci, zarządza się na wniosek postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, ogłasza się aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Kropińskiemu adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem. Wojciecha Leśniowskiego wzywa się, jeżeli żyje, aby stawił się przed tut. Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ na ponowną prośbę orzeknie Sąd ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, 20 czerwca 1921. 7278

T. 157/21/2. Iwan Szeremeta, syn Michała i Pauliny, urodzony w Kobylówkach 13 października 1880 r. wstąpił w sierpniu 1914 do czynnej służby przy 15 pułku piechoty austr., dostał się w roku 1915 r. w Przemyślu do niewoli rosyjskiej i od 1919 roku wszelki ślad z nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci, w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Szeremety postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono sądowi albo p. dr.

Kohaowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, wiadomości o zaginionym. Iwana Szeremety wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, 11 lipca 1921. 7362 1-2

T. 165/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Buga, syn Dmytra, urodzony w Latyczu 7 lutego 1887, wstąpił w roku 1914 do czynnej służby przy 86 pułku piechoty, według zaprzysiężonych zeznań świadka Władysława Franczuka miał brać udział w bitwie z Moskalami w październiku 1914 niedaleko Iwanogrodu, i od tego czasu ślad z nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 r. Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Buga postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a małżeństwo zawarte 20 czerwca 1910 z Anną Szwejczuk za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Granickiemu, adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wezła małżeńskiego. Wasyla Buga wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, 3 czerwca 1921. 7379 2-3

T. 23/27. W sprawie o uznanie Iwana Hrycia Czeremeta, syna Stefana z Wasylkowa, urodzonego 17 stycznia 1884 r. za zmarłego, gdy wnioskodawczyni cofnęła wniosek co do uznania małżeństwa za rozwiązane, przestaje się na jej prośbę tus. edykt z dnia 17 marca 1921 T. 2/21/3 w tym kierunku, że kres edyktały upływa z dniem 17 października 1921 a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi dr. Brunstelewi, adwokatowi w Czortkowie, a zaginionego wzywa się, by do tego dnia sądowi dał znać o sobie. Po upływie wyznaczonego czasokresu Sąd na ponowny wniosek, orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, 11 lipca 1921. 7361 2-2

T. V. 81/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Feliks Dorozynski urodzony 21 listopada 1879 w Woli Mazowieckiej, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej monarchii aust.-węg. do czynnej służby wojskowej, opuścił swoje miejsce zamieszkania i dotychczas z wojny nie powrócił. Według zaprzysiężonego zeznania towarzysza broni Mikołaja Oleniuka dostał się Feliks Dorozynski do niewoli rosyjskiej z końcem 1914 widział go świadek w Rosji. Od roku 1915 wszelka wieść o Feliksie Dorozynskim zaginęła. Pozostała małżonka Anna Dorozynska otrzymała ostatnią wiadomość o zaginionym w marcu 1920 r. Gdy zatem zachodzi prawne domniemanie śmierci, przeto wdraża się na wniosek Anny Dorozynskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się ogólne wezwanie, abyawiadomiono Sąd lub kuratora dr. Parnassa, adw. w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego o zaginionym. Feliksa Dorozynskiego o ileby żył wzywa się aby przed Sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o życiu. Po upływie czasokresu w dniu 31 lipca 1922 r. i na ponowną prośbę Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, 1 lipca 1921. 428 3-3

T. IV. 135/20/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Chmielewski z Gembaczyny, szeregowiec 57 pp. w czasie walk na froncie włoskim z końcem lipca 1915 r. zaginął i odtąd brak o nim wszelkiej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Chmielewskiej, postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Władysławowi Mossorowi adwokatowi w Tarnopolu wiadomości o powyższym wymienionym. Józefa Chmielewskiego wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 stycznia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 7 czerwca 1921. 7289 3-3

Intendantura Okręgu Generalnego Lwów.

L. 43216/21/M.

Obwieszczenie.

W dniu 6 sierpnia b. r. o godz. 12-ej odbędzie się w tut. Intendanturze licytacja przez wnoszenie pisemnych ofert na sprzedaż odcinków skór (pończoszowych i iuchtowych) oraz starych zużytych żołnierskich trzewików w wadze około 40.000 kg. jakoteż starych szmat sukienowych i płócennych około 20 wagonów. partjami nie mniej, jak po 10.000 kg. Odcinki i szmaty można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11-ej do godz. 13-ej w magazynach W. O. Z. M. Lwów-Marcina 30.

Oferty z napisem: „Zakupno odcinków skór i szmat“ należy wnieść w zapieczętowanych kopertach do Dyrekcji Kancelarii tut. Intend.

Równocześnie z ofertą należy włożyć wadium po 100.000 Mkp do każdej partji 10.000 kg odcinków skórnych lub szmat w postaci kwitu depozytowego na wpłaconą sumę do kasy Kom. Gosp. W. O. Z. M.

Wadium zostanie zwrócone natychmiast w razie nie przyjęcia oferty.

Oferty należy wnieść do dnia 5 sierpnia 1921 godz. 12. Wniesione po tym terminie oferty nie zostaną uwzględnione.

Wzór do oferty (dla reflektantów)

Lwów dnia Niżej podpisany
 mający prawne zamieszkanie
 wnoszę ofertę na kupno odcinków skór (starego obuwia lub szmat) znajdujących się w Wojskowym Okręgowym Zakładzie Mundurowym, Lwów, Marcina 30.

Odcinki (stare obuwie lub szmaty) te obejrzałem, uznaję dla siebie za odpowiednie i oferuję kupno tychże . . . kg. po cenie Mkp. za jeden kg. franco magazyn W. O. Z. M. Lwów, Marcina 30.

W razie przyjęcia mejej oferty, obowiązuję się zakupiony przeze mnie towar zabrać i wywieźć własnymi środkami nie później, jak dnia po uprzednim uiszczeniu całkowitej ceny kupna. W razie niedotrzymania przeze mnie umowy, wadium moje przejdzie na rzecz Skarbu Państwa.

Na wypadek nie wywieżenia z mejej winy towaru, zakupionego w terminie wyżej ustalonym, obowiązuję się Jęci Skarbowi Państwa po 1 Mkp. dziennie od każdego niewywieżonego jednego kg.

Szef Intendantury: Dąbrowski w r. pułkownik int.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 21 lipca 1921 r. zostały ustanowione następujące ceny gazu:

1. Za gaz do oświetlenia i opału Mkp. 22— za 1 m³
2. „ „ wyłącznie do motorów „ 18— „ 1 m³

Należności z tego tytułu przypadające do zapłaty za miesiąc lipiec 1922 r. bez względu na termin odczytania stanu gazomierzy, jak i nadal mają być płacone już według podwyższonej taryfy.

Lwów, w lipcu 1921.

DYREKCJA ZAKŁADU GAZOWEGO MIEJSKIEGO.

Szanownych Akcjonariuszy BANKU KUPIECTWA POLSKIEGO

prosimy o bezwzględne złożenie swych akcji celem zamiany na akcję Banku Handlowego w Poznaniu. Wymianę akcji przyjmują Oddziały: we Lwowie (ul. Halicka 1. 19), w Stanisławowie, w Sanoku, w Krakowie, w Drohobyczu, w Borysławiu, w Dębicy, w Śniatynie, w Przemyśle, w Jarosławiu.

Polski Bank Handlowy
dawniej Bank Handlowy w Poznaniu.

**Kupujcie
Milionówki!**

P. T.

Na podstawie wzajemnego porozumienia między podpisanymi instytucjami obejmuje

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

Tow. akc. we Lwowie

z dniem 10 sierpnia 1921 realizację interesów istniejącej dotąd Filji
CENTRALNEGO BANKU CZESKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI
we Lwowie

(Ustřední banka českých spořitelén) ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Zawiadamiając o tem uprzejmie P. T. Publiczność i wszelkie instytucje finansowe wzywamy zarazem wszystkich, którzy do Filji Centralnego banku czeskich kas oszczędności we Lwowie mają jakąkolwiek pretensję bądź z tytułu wkładów na rachunkach bieżących, na książeczkach wkładowych, bądź też depozytów w papierach wartościowych i t. p., ażeby roszczenia swoje bezwzględnie zgłosili w kasie Centralnego banku czeskich kas oszczędności Filji we Lwowie ul. Trzeciego Maja 5, najpóźniej jednak w czasie do 10 sierpnia br.

Przy zgłoszeniu zechcą P. T. Komitenci oświadczyć się, czy pragną swe papiery wartościowe względnie wkładki na książeczki lub na rachunek bieżący pozostawić nadal w Banku obejmującym likwidację, t. j. Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie, czy też zamie zają je w całości podjąć

W tym drugim wypadku papiery wartościowe względnie wkładki wydane zostaną jedynie za zwrotem odnośnych dokumentów.

Papiery wartościowe i wkładki pieniężne niepojęte do wyżej wymienionego terminu wydane względnie wypłacane będą później przez Ziemski Bank Kredytowy, do którego uprasza się przesyłać wszelkie gotówki i t. p. na wyrównanie pretensji Centralnego banku czeskich kas oszczędności Filji we Lwowie do P. T. Komitentów (z tytułu zobowiązań wekslowych, w rachunkach kauceji i t. p.).

Przy tej sposobności pozwala sobie Centralny bank czeskich kas oszczędności w tym, którzy jego filię we Lwowie zaufaniem swem dotychczas darzyli, złożyć jak najserdeczniejsze podziękowanie, prosząc jednocześnie ażeby zaufanie to w pełnej mierze raczyli przenieść na Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY TOW. AKC.
we Lwowie. ul. Jagiellońska 2.

CENTRALNY BANK CZESKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI
(Usřední banka českých spořitelén) w Pradze.

Komunikat

W ciągu rozpoczynającego się tygodnia przystępuje miejski Zakład aprowizacyjny z powrotem do sprzedaży chleba ciemnego i białego. Ciemny chleb będzie sprzedawany we wszystkich sklepach miejskich oraz u następujących p. p. kupców:

W dzielnicy I. Kawusiński, Chmielewskiego 6, Rozumiński, Kochanowskiego 76, Superlak, Pełczyńska 12, Branička, Dwernickiego 22.

W dzielnicy II. Pollak Les czynski 5, Grelen, Janowska 88, Korobłowska, Kleparowska 17a, Ettinger, Zródlana 29.

W dzielnicy III. Cysarz, pl. Krakowski 3, Justian Teatynski 7, Teich, pl. Teodora 8, Wolanin Żółkiewska 12.

W dzielnicy IV. Bielecka, Łyczakowska 3, Jaworska, św. Piotra 19, Babiniec, Piekarska 26, Justian, Hofmana 5, Karyniowski, Kurkowa 28.

W dzielnicy V. Torhova, Rynek 36, Mensch Roimów 21, Ożmiński, Halicka 7, Maksymowicz, Sokoła 1.

W dzielnicy VI. Kozłowski, Gródecka 85, Lenik, Mickiewicza 9, Mazurek Orzeszkowej 11, Wnuk, Lenartowicza 11, Zacharjasiewicz, Głęboka 19.

Cena chleba ciemnego wynosi 40 marek za bochenek wagi 800 gr. i sprzedawany będzie za zaznaczeniem na legitymacji spożywczej dla rodzin obejmujących do trzech osób włącznie po jednym bochenku tygodniowo, dla rodzin liczących ponad trzy osoby po dwa bochenki tygodniowo.

Wzywa się pp. wymienionych kupców dzielnic I, II i III. by zgłosili się w Kasie Zakładu celem wykupna asygnaat na chleb w poniedziałek dnia 25 lipca, zaś pp. kupców dzielnic IV, V, VI we wtorek 26 lipca. Chleb białony sprzedawany będzie w miarę zapasów każdemu bez wyjątku wyłącznie w sklepach miejskich po cenie 100 marek za bochenek wagi 1 kg

We Lwowie dnia 23 lipca 1921.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

CYKORYA, jako domieszka do kawy, z najlepszych fabryk, jak Franeka w Skawinie, Moszkowskiego w Działoszycach „z Łabędziem“, Spółki Ziemiańskiej „Gleba“ we Włodawku i t. p.
DO NABYCIA W SKŁADNICY SPOŻYWCZEJ STANISŁAWY ZIEMBIŃSKIEJ, UL. FREDRY 9

Polskie Biuro Ogłoszeń „REKORD“

Toruń, Park Wiktoria, tel. 143

ma na sprzedaż

**majątki, gospodarstwa,
kamienice i browary
z przynależnościami**

Walne Zgromadzenie

Małopolskiego Związku Przemysłu Motelowego
w Krakowie

ogłoszone na 26 lipca odwołuje się. Termin późniejszy będzie osobno ogłoszony. Rada Nadzorcza.

Oferuję korzystnie każdą ilość

Zboża węgierskiego

różnych gatunków

Export Bank Import

J. Zygmanski

Bydgoszcz, ulica Gdańska 148.

Nr. Telefonu 592.

DO WYROBU

machówek cementowych

polecamy najbardziej udoskonaloną

Maszynę rolkową pat. „Lauszera“

Dzienna produkcja do 800 sztuk,

jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, szachów do drenowania, słupów parkanowych i t. d.

Fabryka maszyn

BRACI HOFFMANN

w Łodzi, ul. Kilińskiego 154.

Na żądanie wysła się katalog Nr. 13 bezpłatnie.